Poniedziałek, 25 stycznia 1937 - Nr. 20
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

DZIEŃ BYDGOSKI

10 GR.

10 stron

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.858

300.000 ludzi bez dachu nad głową

Woda w więzieniu - Ulicami miasta płynie benzyna

Nowy Jork, 24. 1. (PAT). Przewidywany przez meteorologów **wylew rzeki Ohio** jest **największym z dotychczas notowanych.** Klęską powodzi zostało już dotkniętych 12 stanów, **125 tysięcy osób pozbawionych jest dachu nad głową,** wszelkie komunikacje są przerwane, przeszło **100 miejscowości doszczętnie zniszczonych.** Wyrządzone przez powódź szkody przekraczają sumę 115 milionów dolarów. W Kentucky **woda zalała więzienie,** w którym przebywa **2000 więźniów.** Na razie czynione są wysiłki wypompowania z więziennego budynku wody, gdy one jednak zawiodą, władze zostaną zmuszone do **wypuszczenia więźniów na wolność.**

W miejscowości Aurora (stan Indiana) zostały naporem fal **zniszczone olbrzymie zbiorniki benzyny.** Tysiące hektolitrów płynu wylało się na ulicę miasta, które w dwóch trzecich znajduje się pod wodą. W Cinicinati — na oczach setek nie mogących nieść pomocy osób — **płyną nurtem wezbranej rzeki domy i drzewa,** których **kurczowo trzymają się ludzie, napróżno wzywając ratunku.**

Nowy Jork, 24. 1. (PAT). Do stanów, dotkniętych klęską powodzi podążają **setki samochodów, łodzi motorowych i pociągów z zapasami żywności i ciepłej odzieży dla powodzian,** których liczba sięga **150 tys.** ludzi pozbawionych dachu nad głową.

Rzeka Ohio wzbiera w dalszym ciągu..

Admirał Grayson, przewodniczący Czerwonego Krzyża i kierujący akcją ratowniczą na terenach objętych powodzią. zażądał od Waszyngtonu **całkowitej mobilizacji Czerwonego Krzyża w dziesięciu stanach, nawiedzonych klęską.** Adm. Grayson oświadczył, że **270.000 osób pozostało bez dachu nad głową.**

Katastrofa rozszerza się

Nowy York, 24. 1. (PAT) **Katastrofa powodzi rozszerza się.** W obecnej chwili cała **dolina rzeki Ohio oraz dolina rzeki Mississipi znajduje się pod wodą.** Liczba osób pozbawionych dachu nad głową wzrasta z każdą chwilą : przekracza już 300 tys. ludzi. **Wiele osób zatonęło.** Straty materialne są olbrzymie. W mieście **Cincinnati** i okolicy utworzyło się **wielkie jezioro o powierzchni 18 km kwadr.** Straty przekraczają tam 5 milionów dolarów.

Burze, śnieżyce i mrozy

W Norwegii pociąg od 5 dni tkwi w zaspach śnieżnych

Na zachodnim i południowym wybrzeżu Norwegii szalała niezwykle gwałtowna burza. Szereg okrętów zostało uszkodzonych przy wejściu do portów. W całym kraju panują burze śnieżne. **Dużo miejscowości jest odciętych od świata.** Pociąg Oslo—Bergen stoi **od 5 dni zakopany w śniegu w okolicy Finse.**

Również na morzu Czarnym szaleje burza.

...a w Puszczykowie lata sobie motyl

Pomimo dotkliwych mrozów, jakie w dniach ostatnich nawiedziły Wielkopolskę, w Puszczykowie pod Poznaniem w ogrodzie schwytano motyla.

Stan zdrowia Papieża

Rzym, 24. 1. (PAT) Stan zdrowia Papieża nie uległ zmianie. Cierpienia zmniejszyły się, samopoczucie dobre.

Papież przyjął podsekretarza stanu kardynała Pacelli oraz 2-ch biskupów niemieckich z Berlina i z Monachium.

Greiser u ministra Becka

Genewa, 24. 1. (PAT). Dziś wieczorem minister Spr. Zagr. **Beck** przyjął prezydenta Senatu gdańskiego **Greisera.**

Konferencja rzeczoznawców polskich i angielskich w Genewie

Genewa, 24. 1. (PAT). Dziś rano odbyła się w siedzibie delegacji polskiej konferencja rzeczoznawców polskich i angielskich na temat raportu, jaki przedstawiony będzie radzie Ligi Narodów w sprawach gdańskich. Po południu obie delegacje kontynuowały wymianę poglądów co do brzmienia raportu.

Nowy proces-komedia toczy się w Moskwie

Czy Radek planował zamach na Stalina w zmowie z Niemcami i Japonią?

Moskwa, 24. 1. (PAT) Wczoraj przed trybunałem wojskowym Sądu Najwyższego rozpoczął się **proces przeciwko 17 oskarżonym z Radkiem, Piatakowem i Sokolnikowem na czele.** Oskarża prokurator Wyszynskij. Oskarżonych Kniazewa, Puszina i Arnolda bronią adwokaci. Pozostali oskarżeni oświadczyli, że **będą się bronić sami.**

Według aktu oskarżenia podsądni stworzyli nielegalną organizację pod nazwą **równoległe centrum, które dążyło do obalenia istniejącego reżimu w porozumieniu z obcymi państwami, głównie z Japonią i Niemcami oraz do restauracji kapitalizmu.** Akt oskarżenia wspomina o stosunkach podsądnych z wojskowym attache i sekretarzem obcej placówki dyplomatycznej. Do osiągnięcia tego celu miały prowadzić następujące środki: szkodnictwa w przedsiębiorswach przemysłowych, na kolejach i w kopalniach, stosowanie aktów terrorystycznych przeciw kierownikom partyjnym i rządowym, a przede wszystkim usunięcie siłą Stalina, dążenie do wywołania wojny z Niemcami i Japonią i organizacja akcji terrorystycznej i szpiegowskiej podczas tej wojny. **Radek był jednym z tych, którzy organizowali gwałty terrorystyczne, którzy m. in. mieli w swoim programie dokonanie zamachu na Stalina.**

Na wypadek dojścia do władzy równoległego centrum **obce mocarstwa miały otrzymać w Z. S. R. R. przywileje polityczne i gospodarcze oraz terytorialne. Niemcy miały otrzymać Ukrainę a Japonia kraj amurski i prowincje nadmorskie.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia **przewodniczący Ulrych pytał oddzielnie każdego z oskarżonych, czy przyznaje się do zarzucanych im przestępstw, na co każdy z nich dawał potakującą odpowiedź.**

Na rannym posiedzeniu składali zeznania **Piatakow, Radek, Serebriakom i Szestow.**

Piatakow przyznał się do udziału w organizowaniu równoległego centrum. Celem uzyskania środków pieniężnych na prowadzenie nielegalnej akcji, Piatakow, który był przedstawicielem handlowym w Berlinie, dawał zamówienia firmom niemieckim, którym przepłacał. Nadwyżka ta szła na korzyść centrum. Piatakow przyznaje się, że jako zastępca przewodniczącego rady gospodarki narodowej, a następnie jako zastępca komisarza ciężkiego przemysłu kierował nielegalną akcją równoległego centrum na Ukrainie i w Syberii Zachodniej Na Ukrainie starał się zdezorganizować przemysł koksowo-chemiczny. Piatakow poza tym przyznał się do **nawiązania kontaktu z Kamieniewem,** który polecił mu wprowadzić do równoległego centrum **Radka, Serebriakowa i Sokolnikowa,** a poza tym nawiązać kontakt z przedstawicielami opozycji prawicowej **Bucharinem, Rykowem i Tomskim,** co też Piatakow uczynił. **Radek, który zajmował w centrum stanowisko specjalisty od polityki zagranicznej i zadaniem jego było utrzymywanie stosunków z placówkami państw obcych Z. S. R. R. wyjaśnił w swoim zeznaniu cel utworzenia równoległego centrum.**

Na tym zeznania oskarżonych na posiedzeniu rannym zostały ukończone.

Podczas **zeznania Radka** wywiązał się pomiędzy nim a prokuratorem Wyszyńskim następujący **DIALOG:**

Prokurator: O tym mówi 58 art. kod karn.

Radek: Nie znam kodeksu karnego, więc nie mogę z panem na ten temat dyskutować.

Prokur.: Sądzę, że po obecnym procesie będzie pan znał kodeks karny bardzo dobrze.

Radek: A ja sądzę, że po obecnym procesie wcale nie będę znał kodeksu **karnego.**

Handlarze bronią w potrzasku

Syn sekretarza generalnego Francuskiej Konfederacji Pracy — przemytnikiem

Tajemnicza rola Madame O.

Bruksela, 24. 1. (PAT) Sensacyjna wiadomość o aresztowaniu **Pawła Jouhaux,** syna sekretarza generalnego **Francuskiej Konfederacji Pracy,** potwierdza się. **Paul Jouhaux został aresztowany wczoraj rano w Leodium** w związku z wykryciem afery nielegalnego handlu bronią. Zakupywano i wywożono głównie **karabiny maszynowe.**

Agencja Havasa zaznacza. iż **ojciec aresztowanego, Leon Jouhaux, nie ma nic wspólnego z tą sprawą.**

Jednocześnie z Pawłem Jouhaux, sędzia śledczy przesłuchał obywatela hiszpańskiego **Castana,** mieszkającego stale w Paryżu i **panią O.,** której nazwisko prasa w całkowitym brzmieniu nie podaje, zaznaczając, iż jest właścicielką przedsiębiorstwa zajmującego się handlem bronią w Paryżu.

Sędzia śledczy, po przesłuchaniu **Pawła Jouhaux, Castana i pani O.,** wydał polecenie osadzenia ich w więzieniu św. Leonarda. Władze sądowe belgijskie, jak donosi Havas, są przekonane, iż **w Belgii istnieje poważna organizacja, zajmująca się nielegalnym handlem bronią, dostarczaną rządowi hiszpańskiemu.** Władze belgijskie są zdecydowane wystąpić z całą stanowczością. Starają się one trafić do samego źródła i zatrzymać głównych przywódców organizacji.

Katastrofalne spustoszenia w dziedzinie oświaty

Mowa min. prof. W. Świętosławskiego w komisji budżetowej Sejmu

Poniżej zamieszczamy w obszernym streszczeniu mowę min. W. R. i O. P. wygłoszoną na piątkowym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu.

Min. prof. W. Świętosławski w uwagach ogólnych podkreślił, że rozpoczynająca się debata nad budżetem Min. W. R. i O. P. wymaga **ogólnego oświetlenia sytuacji**, będącej rezultatem długotrwałego kryzysu finansowego i gospodarczego, który pozostawił po sobie

wielkie spustoszenia w całym resorcie

Spustoszenie to w niczym **nie ustępuje spustoszeniom, wywoływanym przez najgroźniejsze klęski żywiołowe.**

Szkolnictwo powszechne

Zacznę od szkolnictwa powszechnego. Mimo stałego poważnego przyrostu dzieci w wieku szkolnym, liczba nauczycieli pozostawała bez zmiany i dopiero w r. ub. powiększono liczbę etatów o 2.000, osiągając liczbę około 70.000. Jest to liczba bardzo mała. Jest rzeczą możliwą i realną co roczne powiększanie liczby etatów nauczycielskich co najmniej o 4.000. Jednocześnie gminy miejskie i wiejskie powinny realizować swój program budowy szkół powszechnych oraz mieszkań dla nauczycieli.

Brak nam około 5000 izb szkolnych

Tempo budowy wzmogło się dość poważnie. W r. b. w budowie jest ponad 5.000 izb szkolnych, do użytku będzie oddanych 2.500 izb.

Szkolnictwo średnie

Nie lepiej rzecz się przedstawia w szkolnictwie średnim. Około 82.000 młodzieży uczyć się musi w szkołach prywatnych. W ostatnich latach powiększyła się znacznie liczba dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych. Polepszająca się obecnie koniunktura niewątpliwie powiększy jeszcze tę liczbę bardzo pokaźnie.

Następnie p. minister omówił

katastrofalny stan budynków szkolnych

Pozycja na budowę szkół sięgająca dawniej sumy 30—50 milionów zł., stopniała do kwoty 2—3 mil., wystarczającej zaledwie na wykonywanie remontów. Ministerstwo znalazło się w położeniu niezwykle trudnym, gdy chodzi o budowę nowych gmachów gimnazjalnych, o remont lub rozbudowę już istniejących. Wszelkie usiłowania Min. W. R. i O. P. otrzymania potrzebnych kwot z funduszów inwestycyjnych na razie nie doprowadzają do wyników pozytywnych.

Min. W. R. i O. P. opracowało szczegółowo plan budowlany na najbliższe 4 lata na ogólną sumę 96 milionów zł.

Do tego dodać jeszcze należy około 15 milionów na remonty, czyli ogółem ponad 110 milionów zł., które ministerstwo winno w ciągu 4 lat wydatkować ze swego budżetu na budownictwo.

Z kolei p. minister przeszedł do omówienia spraw, związanych z budżetem na rok 1937-38 i jego wykonaniem. W r. b. budżet oświatowy powiększony został o 7.470.660 zł. do globalnej sumy 355.520.000 zł W b. r. szkolnym można było zatrudnić około 3.500 nowych sił nauczycielskich, **w przyszłym roku mamy nadzieję powołać do pracy nowe 5.500 sił**, co z poprzednim daje poważną liczbę 9.000. Fakt ten spowoduje

wydatne zmniejszenie się liczby nauczycieli bezrobotnych

Troska o najzdolniejszych

Mając stale w pamięci, że **ogólna liczba dzieci w wieku szkolnym wynosi przeszło 5.000.000**, zdajemy sobie dokładnie sprawę, że w tej wielkiej masie znajduje się na pewno spora liczba **jednostek wybitnie zdolnych.** Za dawnych czasów jednostki te ginęły. Realizacja powszechnego nauczania zmiejsza w pewnym stopniu prawdopodobieństwo zmarnowania najzdolniejszych jednostek. pochodzących **ze sfer niezamożnych.** Pierwszy krok w tym kierunku został postawiony. Oto p. premier zaapelował do wszystkich gmin, aby potworzyły **stypendia dla najzdolniejszej niezamożnej młodzieży.** W przemówieniu radiowym do nauczycieli i rodziców zwróciłem uwagę na doniosłą rolę, jaką odegrać mogą nauczyciele szkół wszelkich typów, do akademickich włącznie, **wyławiając w ogólnej masie uczącej się młodzieży jednostki najzdolniejsze** i dopomagając im wszelkimi możliwymi środkami do dalszych studiów i wybicia się w dalszym ich życiu.

Szkolnictwo zawodowe

Jednym z ważnych zagadnień w tej dziedzinie jest utworzenie dostatecznej liczby szkół zawodowych oraz takie ich rozmieszczenie i organizacja, aby były one dostępne szerokim kołom młodzieży i żeby odpowiadały potrzebom życia gospodarczego, przemysłowego i państwowego, a w szczególności w zakresie obrony Państwa. Należy stwierdzić, że napływ młodzieży do szkół zawodowych jest coraz silniejszy.

Wedle typów szkół istnieją w roku bieżącym następujące szkoły zreorganizowane: 2 licea, 117 gimnazjów, 157 szkół przysposobienia zawodowego i 67 szkół niższych.

Szkół dokształcających zawodowych publicznych i prywatnych jest 608, uczniów zaś przeszło 87.000.

Wciąż jeszcze bardzo aktualne zagadnienie analfabetyzmu spowodowało konieczność podjęcia ostatnio w porozumieniu z kilku innymi ministerstwami, a zwłaszcza z Min. Spraw Wojskowych akcji

dokształcania przedpoborowych w zakresie elementarnym

Jednym z kapitalnych zagadnień, które ma przed sobą Polska, jest **sprawa ożywienia prac naukowych**, twórczych i badawczych, mających na celu przede wszystkim jak najintensywniejszy

dostęp kultury duchowej i materialnej Rzeczypospolitej

Chodzi tu przede wszystkim o wytworzenie atmosfery, sprzyjającej pracy twórczej i wynalazczej, skierowanej ku bezpośredniemu pożytkowi Państwa. Nastał czas, aby całe społeczeństwo zainteresowało się losem naszych wynalazców, a przemysł doceniał potrzeby finansowania pionierskich wysiłków technika polskiego.

Co do dalszego rozwoju prac w zakresie szkolnictwa akademickiego, ministerstwo rozpoczyna pracę nad dostosowaniem studiów do zmieniających się stale warunków życia praktycznego. Rozpoczęto także systematyczną akcję, zmierzającą do jaknajdalej idącego udostępnienia niezamożnej młodzieży wstępu do wyższych uczelni.

Omawiając

życie szkół akademickich

p. minister wspomina o pracy prowadzonej przez Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Nie podobna również pominąć milczeniem **sprawy rozruchów**, które miały miejsce niemal we wszystkich miastach uniwersyteckich. Powody tych rozruchów są wszystkim znane. Rozpolitykowana część młodzieży stoi na stanowisku, że powinna wszelkimi sposobami, a więc także za pomocą gwałtu, bicia, używania dymnych świec broni, urządzania blokad w domach akademickich, lub w samych uczelniach prowadzić **akcję, skierowaną przeciwko żydom.**

Młodzież występuje wciąż z żądaniami, aby władze akademickie wydały zarządzenie, przeznaczające z góry

oddzielne miejsce dla żydów i dla chrześcijan

Wydanie takiego zarządzenia **uważam za**

niemożliwe

Nie ulega wątpliwości, że tym, co kierują ruchem tej części młodzieży, wcale nie chodzi o oddzielne ławki.

Muszę **z przykrością** stwierdzić, **że** ani ta młodzież, o której tutaj mowa, ani sympatyzująca z nią część starszego społeczeństwa, **nie zdają sobie sprawy,** że przeżywana przez cały świat chwila dziejowa jest tak poważna, że wymaga jak najdalej posuniętego skupienia wszystkich szczerych patriotów i prawych obywateli Rzeczypospolitej. Szerzenie w tym czasie zamętu, zaprawianie młodzieży do **anarchii** jest

psychicznym rozbrajaniem Polski

Nie mogę uwierzyć, aby ktokolwiek z nas tego sobie życzył.

Zadania, jakie ma przed sobą

wydział sztuki

są olbrzymie. Chodzi tu przede **wszystkim** o szkolnictwo artystyczne, obejmujące wszystkie działy sztuki **oraz** popieranie twórczości artystycznej.

Chcę dążyć **do wyławiania artystycznie uzdolnionej młodzieży,** celem dalszego doskonalenia ich w szkołach **artystycznych.**

Na popieranie sztuki **przewidziano** globalną sumę w kwocie 450.000 zł.

W sprawach

wyznaniowych

p. minister ograniczył się do zagadnień ściśle budżetowych, odkładając do plenum omówienie prac, dokonanych i będących obecnie w toku.

Na zakończenie p. minister omówił

sprawę wychowania

W problemacie wychowania są tezy bezsporne, dotyczą one przede wszystkim **konieczności harmonijnej współpracy szkoły z domem rodzinnym** uczniów i okazywanie sobie wzajem pomocy w sprawach dotyczących wychowania dziecka.

Drugie bezsporne zagadnienie wychowania stanowi **żywa troska o zdrowie fizyczne i moralne młodzieży.** Chcemy też rozwijać w młodzieży **odwagę i samodzielność myśli, odwagę czynu, siłę woli i hart ducha.**

Obok tych cech charakteru, umysłu **i serca,** chcemy wszczepić w młodzież

miłość do Ojczyzny

wraz ze świadomością, że miłość ta musi być ofiarna i oparta na głębokim zrozumieniu, czym jest niepodległa **silna** Polska.

NIENARUSZALNE GRANICE POLSKI musi mieć wyryte w sercu i myśli każdy obywatel Rzeczypospolite, MŁODZIEŻ zaś w pierwszym rzędzie.

Program ten mam nadzieję wykonać warunkiem jednak niezbędnym jest, aby udział w tej pracy wzięło **nie tylko nauczycielstwo, ale również społeczeństwo.**

P. A. L. w sprawie Wincentego Rzymowskiego

„Obniżanie powagi pisanego słowa"

Warszawa, 24. 1. (PAT.) W dniu 23 i 24 stycznia 1937 r. odbyły się **zebrania Polskiej Akademii Literatury** w siedzibie Akademii przy ul. Krak. Przedm. 32.

W obradach wzięli udział: prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden-Bandrowski oraz akademicy literatury Wacław Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Bolesław Leśmian, Zofia Małkowska, Zenon Miriam - Przesmycki, Jerzy Szaniawski, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy - Żeleński.

W pierwszym dniu obrad załatwiono szereg spraw bieżących oraz wydano **orzeczenie w sprawie p. Wincentego Rzymowskiego** następującej treści:

„Polska Akademia Literatury, rozpatrzywszy na prośbę akademika literatury Wincentego Rzymowskiego zarzuty skierowane przeciw niemu przez niektóre odłamy prasy w sprawie paru ustępów z książki B. Russella i z artykułu J. Prevosta, ustaliła co następuje:

Zważywszy, że książka W. Rzymowskiego jest zbiorem artykułów publicystycznych, że pośpiech pracy dziennikarskiej niejednokrotnie narzuca konieczność posługiwania się gotowym materiałem sformułowanym przez publicystykę również bez podania źródła, zważywszy, że W. Rzymowski, jako wybitny stylista i autor wielu nawskroś oryginalnych prac literackich mógł się obejść bez tego rodzaju ułatwień, uzyskując własny wyraz dla swych publicystycznych dociekań — trudno dopatrzeć się w zacytowanych w prasie zestawieniach momentu rozmyślnego plagiatu.

Że jednak wybitne stanowisko, jakie W. Rzymowski zajmuje w polskim piśmiennictwie, w szczególności zaś wysoce odpowiedzialna godność członka P. A. L. nakłada na niego obowiązek czuwania nad dobrymi obyczajami pisarskimi, P. A. L. wyraża przekonanie. że zastosowane w tym wypadku metody pracy przez akademika literatury przyczyniają się do obniżenia powagi pisanego słowa".

Wielkopolski Ikar

Wieśniak-konstruktor kształci się w Warszawie

Warszawa, 24. 1. (PAT) W dniu dzisiejszym **prezes zarządu głównego L. O. P. P gen. dyw. inż. Leon Berbecki** przyjął głośnego **wieśniaka-konstruktora z Bralina w Wielkopolsce Antoniego Gabriela** i oświadczył mu, iż L. O. P. P. postanowiła zaopiekować się nim i umożliwić pracę w dziedzinie lotnictwa. W tym celu przyznane zostało p. Gabrielowi stypendium na uzupełnienie wykształcenia przygotowawczego, po czym wstąpi on do Państwowej Szkoły Techn. Lotn. Samochod., gdzie zdobędzie wiadomości fachowe niezbędne dla pracy w lotnictwie i dyplom technika lotniczego.

P. Gabriel b. serdecznie dziękował zarządowi głównemu L. O. P. P. i na ręce prezesa gen. dyw. inż. Leona Berbeckiego złożył oświadczenie, że postara się nie zawieść pokładanych w nim nadziei L.O.P.P.

Dymisja gabinetu japońskiego

Generał Ugaki tworzy nowy rząd japoński

Tokio, 24. 1. (PAT). Premier Hirota złożył dymisję całego gabinetu cesarzowi.

Wizytę Hiroty u cesarza poprzedziło zebranie rady ministrów, na którym stwierdzono niepowodzenie misji min. marynarki Nagano.

Tokio, 24. 1. (PAT) Agencja Domei donosi: Gen. Ugaki (b. gubernator Korei) otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

Wieczysta przyjaźń Bułgarii i Jugosławii

Podpisanie paktu „nienaruszalności pokoju"

Białogród, 24. 1. (PAT) Premier Stojadinowicz na czele wszystkich członków rządu, wyżsi urzędnicy, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz wielkie tłumy publiczności powitały na dworcu przybywającego premiera i ministra spraw zagranicznych Bułgarii Kiesseiwanowa. **O godz. 11 w ministerstwie spraw zagr. odbyło się uroczyste podpisanie paktu nienaruszalnego pokoju i szczerej wieczystej przyjaźni między Bułgarią a Jugosławią.**

Podpisanie aktu odbyło się **w atmosferze wielkiej przyjaźni.**

Naród i wojsko

Polska musi się zespolić w jednym wysiłku by zapewnić sobie mocarstwowość nazewnątrz i siłę wewnątrz

W sobotę komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła **debaty nad preliminarzem M. S. Wojsk.** Pierwszy zabrał głos sprawozdawca pos. Starzak.

Ostatnie lata przyniosły na forum międzynarodowym szereg wydarzeń, zmuszających nas do wytężenia wszystkich sił, celem utrwalenia mocarstwowego stanowiska Polski w Europie.

Wyścig zbrojeń

W okresie lat ostatnich stosunki międzynarodowe weszły w stadium niebezpiecznej płynności. Wytworzyły się **nowe ogniska zapalne,** a walka sprzecznych światopoglądów ustrojowych zaostrzyła się gwałtownie. **Wszystko to spowodowało wyścig zbrojeń w skali, niewidzianej od roku 1914, kiedy to mocarstwa kuły rynsztunek wojny światowej.** Szczególnie eksponowane położenie geopolityczne Polski każe nam zwracać baczną uwagę na stan przygotowań wojennych w innych państwach i w związku z tym na pomnożenie siły i gotowości bojowej armii polskiej, tak pod względem wyposażenia technicznego, jak i postawy moralnej.

Niemal wszędzie w ciągu ostatnich 2-ch lat **wydatki na zbrojenia wzrosły bardzo wydatnie. Najjaskrawiej widać to u naszych sąsiadów w Rosji i Niemczech.**

Wojsko – to cichy i niemy pracownik

Nasz budżet wojskowy jest **niewystarczający.**

Wojsko — to cichy i niemy pracownik, który codziennie bez rozgłosu wydobywa z siebie maksimum inicjatywy, przygotowując wprawne narzędzia obrony kraju i osiągając wyniki realne, nie obliczone na efekt, choćby dlatego, że okrywa je zasłona nieodzownej tajemnicy wojskowej. Ale gdy wojsko milczy o sobie, naszym jest obowiązkiem mówić o nim, wskazywać na jego pracę i przypominać społeczeństwu, jaką winno mu wdzięczność i pomoc.

Leży przed nami dziś w tej komisji budżet armii. Zadaniem naszym jest zająć wobec niego pewną określoną postawę, wniknąć w jego logikę i celowość wewnętrzną. Cel organizacji sił zbrojnych jest prosty i jasny: wytworzyć warunki tego rodzaju, by można było **zmobilizować przeciw ewentualnemu napastnikowi maksimum sił i rzucić je umiejętnie na szalę historii, zapewniając narodowi zwycięskie odparcie najazdu.**

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wojskowych na okres budżetowy 1937/38 przewiduje wydatki 768 miln. zł., w sumie od 4 lat niezmiennej.

Podkreślić należy, że preliminarz na nowy okres budżetowy przedstawiony został przez rząd w innej, niż dotychczas formie, gdyż bez szczegółowego wyliczenia projektowanych wydatków. **Zmiana ta, zapowiedziana już w roku ubiegłym, jest całkowicie uzasadniona szczególnymi warunkami, w jakich pracuje resort wojska.**

W dalszym ciągu pos. Starzak mówił o budownictwie wojskowym, o stanie fizycznym, przysposobieniu moralnym, kontakcie ze społeczeństwem, o pomnożeniu gotowości obronnej, o funduszu obrony narodowej, o pozytywnym stosunku izb ustawodawczych, wreszcie apelując do dalszej ofiarności na cele obrony, zakończył swe długie exposé następującymi słowami:

Obywatel żołnierzem — żołnierz obywatelem

Prosząc Wysoką Komisję o przyjęcie budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych w brzmieniu zaprojektowanym przez rząd, kończę mój referat powtórnym podkreśleniem, **że siła bojowa państwa, jego nowoczesne pogotowie zbrojne opiera się na tych dwóch zasadniczych elementach:**

na samowystarczalnym przysposobieniu gospodarczym i na tej energii moralnej, która jest funkcją związku duchowego i organizacyjnego narodu i wojska.

Rozbudowa pierwszego elementu zależy przede wszystkim od kierownictwa armii, od jego planów i decyzji, natomiast drugi element, to sprawa **samorzutnej inicjatywy społeczeństwa.** Wypadnie mi tedy skierować z tej sali obrad komisyjnych gorący apel nie tylko do mych kolegów parlamentarnych, lecz i do całego ogółu obywateli, by — w zrozumieniu przełomowej epoki historycznej, jaką dziś przeżywamy — **podjęli aktywnie pracę nad wytworzeniem u nas powszechnego typu Polaka, w którym zanika granica między pojęciami obywatel-żołnierz a żołnierz-obywatel.**

Po wznowieniu obrad zabrał głos min. Kasprzycki.

Mowa min. spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego

Rzeczowy i obszerny referat p. posła **Starzaka,** sądzę, pozwala mi na skrócenie mego przemówienia.

Zatrzymam uwagę Wysokiej Izby na zasadniczej sprawie, na **sprawie dozbrojenia, wzmocnienia sił obronnych państwa.**

Polska, kraj, który nie mógł się rozwijać normalnie wobec półtorawiekowej niewoli, który przeszedł 7 lat wojny — ma

niezmierne braki i ogromne potrzeby

w każdej dziedzinie, by zapewnić harmonijny rozwój państwa i narodu.

Środki, jakie stoją obecnie do dyspozycji, są niewystarczające. W tych warunkach należy wprowadzić wyraźną hierarchię potrzeb. Na czoło w danym okresie winny być wysunięte te potrzeby, które gwarantują **zachowanie bytu państwa,** zapewniają podstawę normalnego rozwoju narodu, niezależność jego państwowego organizmu.

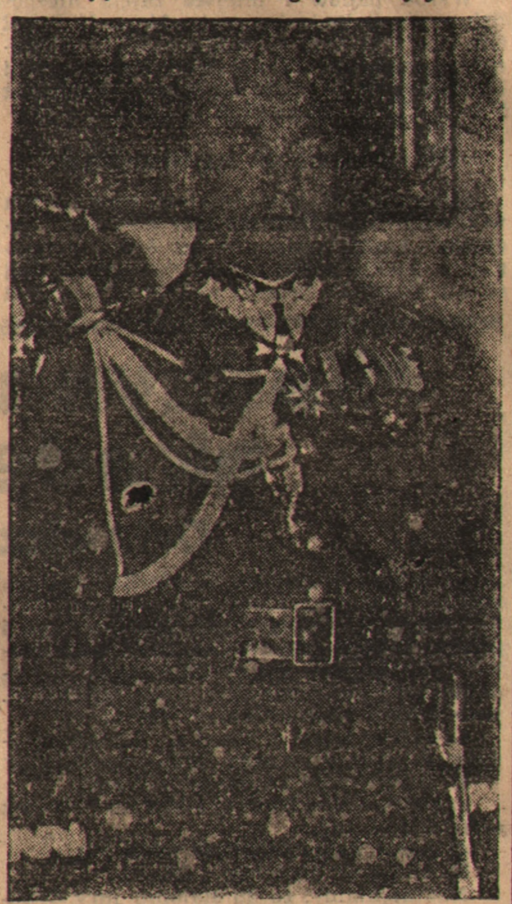
Gospodarka narodowa uzyska wtedy wyraźnie zarysowany kierunek, co zapobiega rozproszeniu wysiłków i zasobów. Przeciwnie, skoncentrowanie ich na cel główny z czasowym osłabieniem innych zadań — prowadzi do szybkich efektów, które w sposób zbawienny konsolidują moc i wartość państwa na odcinku, uznanym za podstawowy.

Nie potrzebuję dowodzić, że w obecnej koniunkturze międzynarodowej **tym czołowym zadaniem, które Polska rozwiązać musi dla zapewnienia bytu państwa — jest utrzymanie właściwego miejsca wśród państw Europy pod względem potencjału wojennego.**

Prowadzi to do kategorycznego wysunięcia na czoło mobilizacji naszych środków finansowych, nastawienia naszej gospodarki narodowej, orientowania naszych wysiłków w każdej dziedzinie życia państwa i społeczeństwa — do wysunięcia na czoło sprawy szybkiego rozwoju siły obronnej państwa, dozbrojenia go tak, by wyścig zbrojeń nie zepchnął nas do roli biernego instrumentu w rękach obcych interesów.

Nastawienie naszych prac na ten kierunek bynajmniej nie paraliżuje innych dziedzin, nie pozostaje bez wpływu na realizację innych zadań, które przed Polską stoją. Państwo nasze znajduje się pod naciskiem wzmagającej się podaży rąk roboczych wobec postępującego z roku na rok przyrostu naturalnego; zaostrza to trudności socjalne, wzmaga napięcie bezrobocia.

Otóż zorientowanie wysiłku głównie na wzmożenie sił obronnych państwa stwarza wyraźnie koniunkturę, „koniunkturę zbrojeniową", która bezwzględnie wpłynie w



Min. spraw wojsk. gen. Kasprzycki

swoisty sposób na ożywienie życia gospodarczego.

Nasz wysiłek zbrojeniowy z natury rzeczy jest wszechstronny i wyraża się w wielkim ruchu inwestycyjno-przemysłowym. Obok rozwoju ścisłego wojennego przemysłu, pociąga do współpracy szereg gałęzi pomocniczych i uzupełniających oraz wpływa automatycznie na wzrost konsumcji na rynku wewnętrznym.

Zarówno zatem dla względów zasadniczych, jak i dla tych konsekwencyj — bez wahania winniśmy punkt ciężkości prac i wysiłków przenieść na wzmożenie gotowości obronnej Polski.

Rozmiar, zakres zadań tych jest tak wielki, że wymaga specjalnych, nadzwyczajnych środków. Uznają to zarówno izby ustawodawcze i rząd. Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych od paru lat niezmienny, zupełnie nie wystarcza.

Panowie mają bez wątpienia w pamięci cyfry, ilustrujące wyścig zbrojeń, budżety i kredyty nadzwyczajne, które mobilizują na ten cel inne państwa.

Nie o setkach milionów, a o miliardach mówi się tam.

Sprawa jednak nie jest dla Polski beznadziejna. Wysiłek nasz nie może i nie musi dorównać absolutnie poczynaniom państw, które nas interesują. Mają one ciężkie zadania i szereg elementów wpływa na zneutralizowanie ich przewagi liczebnej.

Nasz wysiłek sprowadzi się do osiągnięcia pewnego niezbędnego poziomu, który w określonym czasie na pewno jest do osiągnięcia, gdy racjonalnie skoordynujemy i skoncentrujemy na nim środki i prace.

Zarówno Panowie w ubiegłym roku, jak i ja, uznaliśmy za niemożliwe ujawnienie przez szczegółową dyskusję naszych prac, charakteru zamierzeń w poszczególnych etapach wysiłku, rozbudowującego siłę obronną Polski.

Jest to metoda, którą szczególnie starannie stosują nasi sąsiedzi. Co świadczy, że przyznawane na wojsko kredyty wymagają ściśle poufnego ich traktowania w preliminarzu budżetowym. Dla tego też obecnie przedstawiony Wysokiej Komisji preliminarz budżetowy wojska na rok 1937/38 został opracowany w układzie innym, niż w dotychczas obowiązującym.

Uznaliśmy wspólnie, że środki stojące do dyspozycji z normalnego budżetu nie mogą w żadnym wypadku wystarczyć. Budżet normalny jest w znacznej mierze budżetem konsumpcyjnym.

W tych warunkach, przy niezmiennym budżecie, zwiększenie wydatków materiałowych wojska mogło odbywać się jedynie w drodze oszczędności na wydatkach konsumpcyjnych. Uzyskane tą drogą oszczędności zostały przerzucone, zgodnie z ustawą skarbową, w trakcie wykonywania budżetu na zamierzenia materiałowe.

Jednak źródło to, z uwagi na stosowanie od dwóch lat akcji oszczędnościowej bardzo intensywnie, zostało już wyczerpane, zaś w miarę rozwoju sił muszą wzrastać nowe potrzeby wegetacyjne.

W nadchodzącym nawet okresie z chwilą, gdy zostaną zmobilizowane dodatkowe środki na materiał wojenny — powstać muszą nowe potrzeby, które między innymi wyrażą się w pewnych zmianach i w zwiększeniu w tabeli stanów, dołączonej do przedłożonego preliminarza budżetowego.

Z chwilą, gdy konieczność skierowania głównego wysiłku na dozbrojenie Polski jest uznana — zostały podjęte przez rząd prace, aby zmobilizować nadzwyczajne pozabudżetowe środki.

Pomijam wysiłki o ograniczonych wymiarach, związane z oszczędnościowymi przesunięciami w budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych, z pewnymi operacjami kredytowymi. Już teraz, przed pożyczką francuską, **POZWOLIŁY ONE DOPROWADZIĆ NASZĄ ARMIĘ DO STANU, KTÓRY WIDZIAŁ W UB. ROKU LWÓW NA REWII PO ĆWICZENIACH, I WARSZAWA W DN. 11 LISTOPADA R. UB.** Rząd poza tym w ostatnich miesiącach przystąpił w tym zakresie do pracy. Dzięki osobistemu udziałowi Naczelnego Wodza, udało się szybko i pomyślnie zawrzeć układ o przeszło półmiliardowej pożyczce francuskiej. Obecnie rząd wnosi do izb ustawę, która upoważni go do mobilizacji dalszych środków.

Jest to realizacja częściowa.

Rząd działa ostrożnie i etapami, przyjmując za punkt wyjścia konieczność utrzymania wartości naszej waluty — zdecydowanie jednak stanął na stanowisku konieczności wysunięcia na czoło sprawy dozbrojenia, angażując w tym kierunku wszystkie stojące do dyspozycji środki materialne i finansowe.

Zadanie, jakie stoi przed nami, jest bez wątpienia ciężkie, droga do celu jest jednak do przebycia. Jest to przecież droga bliższa i łatwiejsza, niż ta, którą odbyliśmy wszyscy od czasu pierwszych walk i prac, a w szczególności my obaj z Szanownym Prezesem tej Wysokiej Komisji od chwili ćwiczeń mizernego plutonu strzelców-emigrantów przed wojną na Mont Saleve pod Genewą do tej sali, gdzie obradujemy nad zmobilizowaniem dalszych setek milionów na obronę Polski już niepodległej.

Upewniam Panów, że użycie tych środków będzie jak najbardziej celowe i racjonalne; kontrola będzie miała nadal wszelkie możliwości analizowania wydatków, czynionych z budżetu wojska, jak i sum pozabudżetowych, zaś rozrachunek szczegółowy nadal będzie przedstawiony Najwyższej Izbie Kontroli. **Za rękojmię należytego wykorzystania środków materialnych, oddanych przez społeczeństwo do dyspozycji armii, służy Osoba i wielki autorytet Naczelnego Wodza, Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, który będąc realizatorem wielkich haseł i Następcą I Marszałka Polski, na tle dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 9 maja 1936 r. o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i organizacji Naczelnych Władz Wojskowych w czasie pokoju, posiada całkowity wpływ na kierunek prac nad rozwojem sił wojennych Rzeczypospolitej.**

Po krótkiej dyskusji budżet **został przyjęty bez zmian.**

Weterani z 1863 r. u p. Aleksandry Piłsudskiej

W Warszawie żyje jeszcze 12 weteranów

W 74 rocznicę wybuchu powstania Styczniowego. p. Aleksandra Piłsudska podejmowała w swym własnym mieszkaniu przy ul. Klonowej herbatką weteranów powstania z roku 1863. Na przyjęcie przybył p. Marszałek Śmigły Rydz, gen. Górecki, ksiądz Mauersberger, i przedstawiciele Tow. Przyjaciół Weteranów. Przez kilka godzin weterani byli **niezmiernie serdecznie goszczeni przez p. Marszałkową i jej córki.**



Zdjęcie nasze przedstawia weteranów u Pani Marszałkowej Piłsudskiej. W gronie weteranów widoczny Marszałek Śmigły-Rydz

* * *

Dorocznym zwyczajem w rocznicę Powstania Styczniowego, prezydent miasta Starzyński wystosował do 12 weteranów Powstania, zamieszkałych w Warszawie pisma odręczne, do których załączono stuzłotowe czeki.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Deszcz rekordów w Toruniu

Lekkoatleci Pomorza w walce o tytuł mistrza

Sokół żeński Grudziądz i Polonia Bydgoszcz, najlepszymi zespołami na Pomorzu

Cała „śmietanka" lekkoatletów pomorskich na polecenie Pom. OZLA. zebrała się w dniu 24 bm. w hali Okręgowego Ośrodka WF w Toruniu, by walczyć o tytuł mistrza Pomorza w lekkiej atletyce. Po przywitaniu zawodników przez kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW w Toruniu p. płk. Klementowskiego, rozpoczęły się zawody. Ogółem startowało 10 pań i 56 panów. Organizacja zawodów która spoczywała w rękach K. S. KPW „Pomorzanin" Toruń stała na wysokości swego zadania. Konkurencje przeprowadzono sprawnie i według programu. Zainteresowanie zawodami małe. Zawody zaszczycił swą obecności p. gen. Thommee.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

PANIE:

30 m. 1) Książkiewiczówna „Pomorzanin" Toruń czas 4,8 sek; 2) Gawrońska „Sokół" Grudziądz 4.9 sek; 3) Staruszkiewiczówna Sokół Grudziądz, 5 sek.

30 m. płotki: 1) Wiśniewska - Felska Sokół Grudziądz czas 5,6 sek.; 2) Stawska Pomorzanin Toruń 5,8 sek; trzecia zawodniczka na skutek upadku biegu nie ukończyła.

Skok wdal z miejsca: 1) Staruszkiewiczówna Sokół Grudziądz. 2.06 m.; 2) Wiśniewska-Felska Sokół Grudziądz 2.05 m. 3) Książkiewiczówna Pomorzanin Toruń 2.00 m.

Skok wdal z rozb.: 1) Książkiewiczówna Pomorzanin Toruń 4,75 m. (rek. Pomorza). Zawodniczka ta pobiła swój własny rekord Pomorza o 35 cm.; 2) Wiśniewska-Felska Sokół Grudziądz 4.39 m.; 3) Stawska Maria Pomorzanin Toruń.

Skok wzwyż: 1) Wiśniewska-Felska Sokół Grudziądz 1,35 m., 2) Tolkmitówna Sokół Grudziądz 1,35 m., 3) Książkiewiczówna Pomorzanin Toruń 1,30 m.

Pchnięcie kulą: 1) Gackowska Sokół Grudziądz 9.77.5 m., 2) Pastwówna Sokół Bydgoszcz 9,73 m., 3) Stawska Maria 9,26 m.

PANOWIE:

Bieg 30 m.: 1) „Woźny" Polonia Bydg. cz. 4.1 sek. 2) Dunecki Pomorzanin Toruń 4.3 3) Bielicki Jan 5.1 sek.

30 m. płotki: 1) Reis Jan. „Pomorzanin", cz. 4.9 sek, 2) Bielicki Sokół Grudziądz 5 s., 3) Dunecki Pomorzanin 5,1 sek.

Skok wdal: 1) Dunecki Pomorzanin Toruń 6.35 m., 2) „Woźny" Polonia Bydgoszcz 6,24 m., 3) Reiss SC Grudz. 6,24 m. **Wszyscy trzej zawodnicy pobili rekord Pomorza w hali (6,23 m.).**

Skok o tyczce: 1) Zakrzewski Polonia Bydgoszcz 3,20 m. (w rozgr. 3,30), 2) Kalinowski WKS Grudziądz 3.20 m., 3) Skowroński Sokół Grudz. 3 m.

Trójskok: 1) Bielicki Stefan Sokół Grudz. 12.66 m., 2) Bociek Witold WKS Grudziądz 12,65 m. 3) Borajkiewicz Polonia Bydg. 12.49 m. **Wszyscy trzej zawodnicy pobili rekord Pomorza należący do Boćka 12,47 m.**

Pchnięcie kulą: 1) Zieliński Sokół Grudziądz 12,39 5 m., 2) Eipert WKS Grudziądz 12,38.5 m., 3) Drzycimski Sokół I Bydgoszcz 11.82 m

1000 m.: 1) Neubauer SC Grudz. 3.2,5 min. (nowy rek Pomorza), 2) Hocheisel WKS Bydgoszcz 3.2.6 min., 3) Tietze Polonia Bydgoszcz 3.5 min.

Sztafeta 3 razy 800 m.: 1) WKS Bydgoszcz (w składzie Szulc, Kuligowski, Hocheisel) 7.20,8 min., 2) KS Polonia Bydgoszcz w składzie Kinderman, Kolterman, Tietze 7.33 min. 3) Sokół I Bydgoszcz 7.35,8 min.

Skok wzwyż: 1) Makowski Sokół Grudz. 1,75 m. (nowy rekord Pomorza); 2) Kalinowski WKS Grudziądz 1,70 m., 3) Drzycimski Sokół Bydgoszcz 1,65 m.

W ogólnej punktacji pań I miejsce zajął Sokół Grudziądz zdobywając 21 punktów, II miejsce uzyskał KS KPW Pomorzanin" Toruń 12 pkt., III m. Sokół Bydgoszcz 2 p.

Wśród panów I miejsce zajęła niespodziewanie Polonia bydgoska 14 p., II Sokół Grudziądz 12 pkt., III miejsce KS KPW Pomorzanin Toruń, IV i V WKS Grudziądz i Bydgoszcz po 8 pkt. VI m. Sokół I Bydgoszcz 5 pkt., VII m. Sport Club Grudziądz 4 pkt.

Migawki z zawodów

Najmłodszym zawodnikiem startującym w zawodach był **Borajkowski** z Polonii bydgoskiej. Liczy dopiero 16 lat i był jednym z tych, którzy pobili rekord Pomorza w trójskoku. W skoku osiągał wyniki 1,70 m. Jest to talent odkryty przez trenera sekcji lekk. Polonii p. mgr. Zakrzewskiego.

* * *

Książkiewiczówna z „Pomorzanina" Toruń dwukrotnie uzyskała wynik 4.75 m. Wynik ten zasługuje na pochwałę, tym bardziej że zawodniczka ta skakała z obandażowanym palcem, skutkiem czego ruch ręki był skrępowany.

* * *

Doskonałe zawodniczki WKS Gryf Toruń: Kopycińska, Skrzypnikówna, Lilie, Narzyńska i Rymkowska z przyczyn niewiadomych nie startowały w powyższych zawodach.

* * *

Stawska Inia z Pomorzanina Toruń czyni w ostatnim czasie coraz większe postępy w lekkoatletyce.

* * *

Nowo upieczony mistrz Pomorza w skoku wzwyż Makowski z Sokoła Grudz. jest obok Borajkowskiego również talentem Liczy lat 17, uzyskał w skoku wzwyż już 1,80 m.

Mistrzostwa Pomorza w koszykówce rozpoczęte

W poniedziałek, 18 bm. rozpoczęły się w Toruniu mistrzostwa Pomorza w koszykówce. W dniu tym rozegrano 2 spotkania: **W. K. S. Gryf** uporał się łatwo ze **Strzelcem**, wygrywając 53:9. **KPW. Pomorzanin** też miał łatwą przeprawę z **Sokołem toruńskim** uzyskując wynik 39:9.

W czwartek, 21 bm. odbyło się dalsze spotkanie między **KSM Toruń - Mokre i K. P. W. Pomorzanin.** Mecz ten wygrało KSM. Mokre w stos. 30:14 (22:7). Drużyna KSM-u mimo pewnych braków technicznych zapowiada się świetnie. Główną jej zaletą to szybkość, ambicja i celność w rzutach zwłaszcza dalekich. Pomorzanin grał wyjątkowo słabo — anemicznie. W drużynie tej dał się zauważyć brak celności podań i płynności w akcji. W KSM. — nie brak słabych punktów. Wyróżnia się zwłaszcza twarda obrona. Pomorzanin grał w składzie osłabionym.

W niedzielę 24 bm. odbyły się 2 dalsze spotkania. **WKS. Gryf** pokonał **Sokół Toruń** 27:16. Sędziował to spotkanie p. Malanowski z Grudziądza dobrze, nie dopuszczając do brutalnej gry.

KSM. Toruń - Mokre **pokonało wysoko** Strzelca 48:1.

Międzynarodowe mistrzostwa akademickie w Krynicy

Orlewicz narciarskim mistrzem Polski

W sobotę w ramach międzynarodowych narciarskich mistrzostw akademickich Polski odbył się slalom i bieg zjazdowy pań i panów. Slalom odbył się na trasie południowo - wschodniej strony Jaworzyny, wytyczonej przez p. Schindlera, długości 1200 m. przy różnicy wzniesienia ok. 250 m.

Otwarcia trasy dokonał p. Schindler, uzyskując najlepszy czas. Wyniki notujemy:

1) Bärwillfield (Austria) 56,2 sek.
2) i 3) Eie Nils (Norw.) i Marian Orlewicz (Wisła) 1:00 sek.
4) Karol Zając (SNPTT) 1:01,6 sek.
5) Knobloch (Austria) 1:02 sek.

Nadmieniamy, że do slalomu jury dopuściło najlepszych 23 zawodników z biegu zjazdowego.

W slalomie pań (450 m. długości) zwyciężyła M. Lijowska (AZS Kraków) — 1:19,8 sek., 2) Droździkowska — 1:22,8 sek., 3) Szczygłówna (obie — AZS Kraków) 1:34,8 sek. 4) Migaczówna (AZS Wilno).

Ostateczne wyniki w kombinacji alpejskiej przedstawiają się następująco: 1) Bärwillfield 3:20 sek., 2) Eie Nils 3:27 sek., 3) Knobloch 3:30 sek., 4) Orlewicz Marian 3:32 sek.. 5) Rössner 3:36 sek., 6) Zając 3:43 sek., 7) Fajkosz, 8) Lasota, 9) Ustupski, 10) Heeyrowski (Austria).

W kombinacji alpejskiej pań:

1) Lijowska 3:21 sek., 2) Szczygłówna 3:51 sek., 3) Migaczówna 4:12 sek., 4) Droździkowska.

Warto podkreślić dobry czas i świetną formę Lijowskiej.

REWELACYJNE ZWYCIĘSTWO ORLEWICZA.

W sobotę, w ramach międzynarodowych akademickich mistrzostw narciarskich Polski rozegrano bieg otwarty i do kombinacji na 15 km. Zainteresowanie publiczności duże.

Startowało ponad 40 zawodników. Zwycięstwo odniósł Marian Orlewicz (Zakopane) w rewelacyjnym czasie 58:18 min., mimo bardzo silnej obsady międzynarodowej. Dalsze miejsca zajęli:

2) Roessner (Austria) 1:01:26 godz.
3) Penti Hintulla (Finl.) 1:03:55.
4) Eie Nils (Norw.) 1:04:38.5.

Klasyfikacja zawodników w biegu do kombinacji jest następująca:

1) Orlewicz nota 240 pkt., 2) Nils 193.5 pkt., 3) Teils-Seyro 193 pkt., 4) Rayski 181.5 pkt., 5) Baerwillfield 175,5 pkt., 6) Lasota (Kraków) 166,5 pkt.

ORLEWICZ MIĘDZYNARODOWYM MISTRZEM AKADEMICKIM POLSKI

W niedzielę zakończyły się w Krynicy międzynarodowe narciarskie mistrzostwa akademickie Polski.

Mistrzostwa akademickie Polski w kombinacji norweskiej zdobył Marian Orlewicz (Wisła Zakopane) z notą 453,7. W skokach musiał on ustąpić pierwszeństwa skoczkowi norweskiemu Eie Nilsowi. Poza konkursem jednak najdłuższy skok dnia uzyskał zakopiański zawodnik Schindler (41 m.).

Wyniki i kolejność w kombinacji przedstawiają się następująco:

1) Orlewicz (Wisła Zakopane) nota 453.7 skoki 29 i 30 m., 2) Eie Nils (Norwegia) 427.2 skoki 31 i pół i 33 i pół., 3) Tesseyre (KTW Lwów) 363,7 skoki 27 i 28 i pół.

Wyniki w konkursie skoków otwartych:

1) Eie Nils (Norwegia) skoki 38 i pół i 34 m., 2) Orlewicz (Wisła Zakopane) skoki 34 i 33 i pół. 3) Bandura (AZS Kraków) 33 i pół i 33.

W ogólnej punktacji mistrzostwo akademickie Polski zdobył AZS Kraków, uzyskując 63 pkt., 2) AZS Wilno 39 pkt., 3) AZS Lwów 17 pkt.

W biegu z płaskim na 16 km zwyciężył zespołowo AZS Wilno przed AZS Kraków.

W biegu zjazdowym zwycięstwo odniósł AZS Kraków.

Zawody wywołały bardzo duże zainteresowanie i zgromadziły dużo publiczności. Trybuny były przystrojone barwami narodowymi Polski oraz barwami tych państw, których zawodnicy wzięli udział w zawodach. Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach sekcji narciarskiej AZS Kraków, była pod każdym względem wzorowa.

Boks

Sokół Poznań — Astoria Bydgoszcz 8:8

Urbaniak remisuje z Majchrzyckim

W Bydgoszczy odbył się w niedzielę 24 bm. mecz towarzyski Sokół Poznań — Astoria ZS Bydgoszcz. Spotkanie zakończyło się wynikiem 8:8.

W muszej: Wypijewski (B) zremisował z Czerwińskim (P).

W koguciej Wojtkowiak (B) uległ na punkty Janowczykowi (P).

W piórkowej: Rinke (B) wskutek nadwagi przeciwnika Peli (P) uzyskał 2 pkt. walkowerem. Mecz towarzyski tych zawodników zakończył się remisem.

W lekkiej: Dorsz (B) wypunktował Gielnika (P).

W półśredniej: Karasek (B) uległ na punkty Misiurewiczowi (P).

W średniej: Frodis (B) uległ na punkty Dankowskiemu (P).

W II średniej: Urbaniak (B) zremisował z Majchrzyckim (P).

W półciężkiej: Borożyńskiemu (B) przyznano zwycięstwo walkowerem. Z Astorii wyróżnili się zawodnicy: Dorsz. Karasek i Urbaniak. Sędziował p. Czerniak z Grudziądza — niezbyt pewnie.

Piękny plon KPW. Pomorzanin Toruń

Jeden remis w Bydgoszczy i jedno zwycięstwo w Toruniu
Polonia bydgoska remisuje z KPW. „Pomorzanin" 6:6

Na lodowisku przy ul. Hetmańskiej w Bydgoszczy odbyły się wczoraj w niedzielę o godz. 13,30 pierwsze w tym roku zawody hokejowe. Polonia miejscowa rozegrała mecz z drużyną K. S. KPW. Pomorzanin Toruń. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 6:6 (2:1, 3:2, 1:3). Sędziował słabo p. Plażalski, nie uznając 7-ej bramki dla KPW. Pomorzanin.

Mecz jako pierwszy w tym roku cieszył się dość dużym zainteresowaniem. Drużyna Polonii wykazała dobrą formę, brak należytego skoordynowania nie zezwolił jej jednak utrzymać zdobytego prowadzenia i zadatku bramkowego przez cały czas gry, co umożliwiło ambitnie grającym „Kapewiakom" szybkie wyrównanie wyniku. Pod koniec gry Pomorzanin przejął inicjatywę i wyrównał. Przez nieuznanie jednej bramki zadowolić się musiał Pomorzanin wynikiem remisowym.

KPW Pomorzanin bije Gedanię 2:0

Tegoż samego dnia wieczorem o godz. 20 KPW. „Pomorzanin" Toruń zaraz po powrocie z Bydgoszczy rozegrał na własnym torze lodowym towarzyski mecz hokejowy z Gedanią z Gdańska. bijąc ją w stosunku 2:0. Wynik został ustalony już w pierwszej tercji. Widzów bardzo mało. Sędziował dobrze i uważnie p. Stogowski.

Zwycięstwo Pomorzanina było zasłużone. Bramki już w pierwszych minutach zdobył Zieliński. Gedania otrząsa się z przewagi KPW.-iaków i z powodzeniem zaczyna się bronić, a w trzeciej tercji przechodzi nawet do ataku, lecz brak im wykończenia pod bramką. Drużyna zwycięzców grała bez zarzutu. Wyróżnili się u zwycięzców Zieliński, zdobywca dwóch bramek. Poza tym wszyscy zawodnicy Pomorzanina posiadają niezłą technikę prowadzenia kija i pewnie jeżdżą na łyżwach. Natomiast Gedania jest to drużyna o wielkich walorach fizycznych, nie uznająca jednak gry zespołowej, a tylko solową. Na ogół Gedania wypadła gorzej, niż się spodziewano. Jedynie bramkarz zadowolił, który obronił swą drużynę od większej porażki.

Hokejowe mistrzostwo Polski

WARSZAWIANKA REMISUJE Z AZS. WILEŃSKIM 0:0.

Warszawa, 24. 1. (PAT.) W niedzielę odbył się w Warszawie mecz hokeja lodowego, stanowiący eliminację do puli finałowej o mistrzostwo Polski pomiędzy wicemistrzem Warszawy a wicelińskim Ogniskiem. Mimo przewagi. w akcji ze strony graczy stołecznych, mecz zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

POGOŃ KATOWICKA ZWYCIĘŻA CZARNYCH ZE LWOWA 3:1.

Katowice, 24. 1. (PAT.) W meczu hokejowym o mistrzostwo Polski katowicka Pogoń pokonała lwowskich Czarnych 3:1 (1:0, 0:0, 2:1).

Pierwsza tercja była wyrównana. Obustronne ataki nie mają wykończenia. Prowadzenie zdobył w tym okresie gry Urzon z Pogoni.

W drugiej i trzeciej tercji gra staje się znacznie ostrzejsza. Pogoń muruje bramkę dla utrzymania wyniku. W ostatnich minutach Urzon podwyższa wynik do 2:0, na co Czarni rewanżują się również 2 bramkami przez Stupnickiego i Lemiszkę. Bramka, zdobyta przez tego ostatniego, nie została jednak przez sędziego uznana. Wynik dnia ustalił Szybko.

W walce o tytuł najlepszego łyżwiarza Bydgoszczy

W niedzielę 24 bm. odbyły się na lodowisku „Poloni" przy ul. Hetmańskiej w Bydgoszczy zawody łyżwiarskie o mistrzostwo miasta w jeździe szybkiej, oraz figurowej pojedyńczej i parami.

W konkursie jazdy szybkiej pań pierwsze miejsce zajęła p. **Erika Didingerówna** (Gimn. Miejskie) 27 pkt, przed swą siostrą Krystyną, której przyznano 18 i pół pkt.

W kategorii panów najlepszym łyżwiarzem w jeździe figurowej okazał się p. **Herbutowski** (Leo) 29 pkt., za nim p. Kijek (Leo) 24 pkt., oraz Przybyszewski (Wodnik) 23 pkt.

Konkurs jazdy figurowej parami przyniosł zwycięstwo Didingerowi i Dyjance — 13 pkt.

Techniczne wyniki zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo miasta Bydgoszczy w jeździe szybkiej przedstawiają się następująco:

500 m.: Juniorzy konkurencja męska: 1) Kwasigroch (Polonia) 1.11 sek., 2) Adamczyk (Leo).

Juniorzy konkurencja żeńska: 1) Dyjanka (niestow.) 1.49 sek.

Panowie: 1) Laszkiewicz (Leo) 1 min., 2) Seltner (Leo) 1.24 1/5 sek., 3) Słabędzki (Leo) 1:26.2/5 sek.

1.500 m.: 1) Laszkiewicz 3:22 sek., 2) Słabędzki 3:23,3/5 sek., 3) Ziółkowski 3:42,2/5 s.

5000 m.: 1) Słabędzki 12:22 sek., 2) Laszkiewicz 12:22,1 sek. (o pół tułowia w tyle), 3) Cieślak (Leo) 13:35,5 sek.

Uroczystości na szlaku Sierpc-Toruń

Poświęcenie nowych zdobyczy kolejnictwa polskiego

W ub. sobotę Pomorze brało żywy udział w uroczystościach, których główna część wprawdzie odbywała się na terenie niepomorskim, które jednak ściśle związane są z Pomorzem tak jak ściślejsze powiązanie ziemi lipnowskiej, sierpeckiej z Pomorzem stanowi nowa linia kolejowa, której uroczysta poświęcenie odbyło się w tym dniu. Jeszcze żywszy udział w uroczystościach brała ludność ziem, przez które przebiega nowy szlak — ludność, która zdaje sobie sprawę, że szlak ten, otwierający jej drogę nie tylko ku stolicy, ale także ku Pomorzu, jest dla niej zapowiedzią lepszego jutra i toruje drogę rozwojowi gospodarczemu tych okolic.

Mimo że uroczystości towarzyszyły lodowate podmuchy wichru, gorących uczuć, z jakimi witano nowy szlak komunikacyjny, równoznaczny z wzrostem dobrobytu, nie zdołały zamrozić.

Wszędzie wzdłuż całej trasy, którą przejeżdżał pociąg z uczestnikami uroczystości, wylegała ludność siół i wiosek nad tor, okazując żywe zainteresowanie podniosłym aktem i obejmując z niekłamaną radością nową inwestycję w swoje posiadanie.

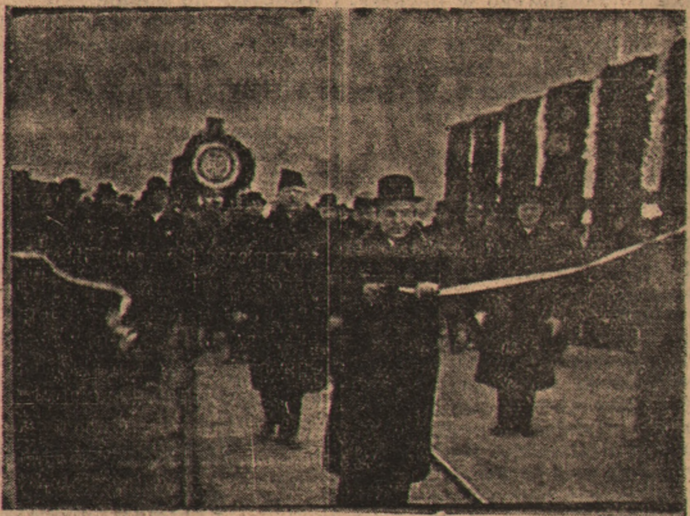
Uroczystości poświęcenia nowej linii kolejowej Sierpc — Toruń w ub. sobotę, rozpoczęły się na stacji kolejowej w Sierpcu. Z Warszawy przybyli specjalnym pociągiem **pp. minister komunikacji Ulrych, wiceminister komunikacji Piasecki, wiceminister skarbu Ferdynand Świtalski, przedstawiciel Ministerstwa Spr. Wojsk. gen. Jerzy Wołkowicki, wicemarszałek Senatu Barański, wicemarszałek Sejmu Podoski, oraz wyżsi urzędnicy dyrekcji PKP z Warszawy. Jednocześnie z Torunia przybyli również specjalnym pociągiem dyrektor PKP w Toruniu inż. Bogusław Dobrzycki, inspektor armii gen. Bortnowski, dowódca OK VIII generał Thommee, ks. biskup Okoniewski, starosta krajowy pomorski Łącki, prezydent m. Torunia Raszeja oraz przedstawiciele prasy.**

O godz. 11.55 pociąg, wiozący p. ministra komunikacji, przybył do Sierpc, gdzie nastąpiło powitanie. P. minister wraz z przybyłymi dostojnikami państwowymi przeszedł przed frontem kompanii honorowej KPW z Torunia, Strzelców, Zw. Rezerwistów, Straży Ogniowej, PW., dziatwy szkolnej oraz szeregu organizacyj społecznych. Po przejściu przed frontem tych organizacyj p. minister udał się do bramy triumfalnej, pięknie udekorowanej i przybranej emblematami państwowymi, ustawionej na miejscu, gdzie rozpoczęto budowę nowej linii.

Ks. biskup Okoniewski po odprawieniu krótkich modłów dokonał poświęcenia nowej linii, po czym po przemówieniu **ks. prałata Okólskiego z Sierpca,** który w serdecznych słowach podziękował p. ministrowi za dokonaną inwestycję, zabrał głos **dyrektor PKP p. inż. Dobrzycki**, który scharakteryzował znaczenie gospodarcze linii (znane już Szan. Czytelnikom z artykułu, zamieszczonego w ostatnim numerze). Na zakończenie dyr. Dobrzycki wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta RP. i Marszałka Śmigłego Rydza. Okrzyk ten przy dźwiękach hymnu narodowego zebrane tłumy okolicznej ludności powtórzyły wielokrotnie.

Z kolei w imieniu miejscowego społeczeństwa powiatu sierpeckiego przemawiał poseł Chojnacki, który w gorących słowach dziękował rządowi za dokonane dzieło o tak wielkim znaczeniu gospodarczym dla miejscowego społeczeństwa, podkreślając, iż połączenie z Pomorzem przyczyni się znakomicie do podniesienia gospodarczego i dobrobytu miejscowej ludności.

Następnie p. minister Ulrych dokonał **dekoracji pracowników kolei, którzy gorliwą swą pracą przyczynili się do budowy tej linii.** Srebrny krzyż zasługi otrzymali inż.:

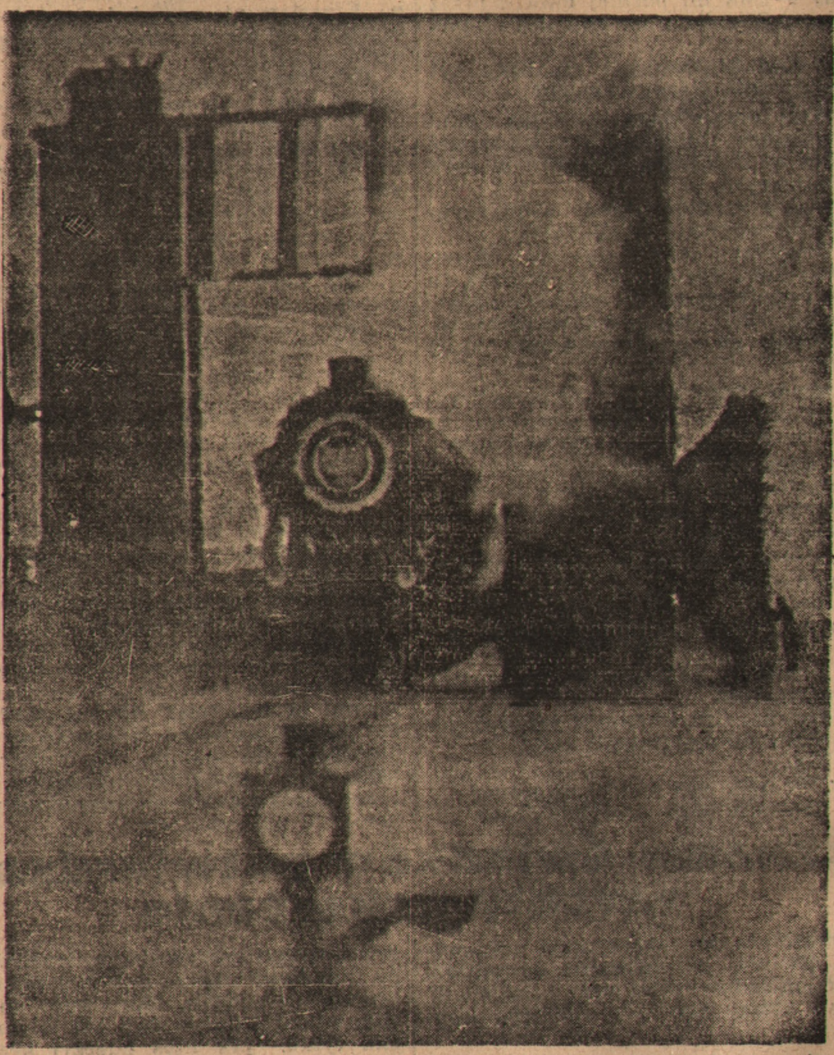


Minister Ulrych przecina wstęgę nad torem wiodącym z Sierpc do Torunia.

Grubecki, Gutowski, Tołłoczko, Szygendowski Bronzowy krzyż zasługi otrzymali **technicy pp.: Gimpel, Roszkowski, torowy Kłos.**

Po dekoracji p. minister Ulrych **przez przecięcie wstęgi dokonał otwarcia linii.**

P. minister wraz z otoczeniem wsiadł na-



Pociąg wiozący uczestników uroczystości mija bramę na stacji w Sierpcu

stępnie do pociągu, który ruszył nową trasą w drogę do Torunia.

Na stacjach Koziołek, Skępe i Lipno pana ministra oraz przedstawicieli władz witały zgromadzone na dworcach **tłumy miejscowej ludności oraz oddziały stowarzyszeń i organizacyj społecznych.**

W Lipnie, gdzie pociąg dłużej się zatrzymał, przemawiał **poseł Czerwiński,** który imieniem miejscowego społeczeństwa wyraził **radość ludności** z powodu otwarcia nowej linii kolejowej. Po przemówieniu tym młodzież wiejska odśpiewała okolicznościową pieśń, wyrażającą radość z powodu połączenia linią kolejową tych okolic. Następnie p. minister zwiedził **nowo wybudowany dworzec kolejowy w Lipnie,** po czym pociąg odjechał do Lubicza, pierwszego przystanku nowej linii na terenie województwa pomorskiego.

Serdeczne owacje u granic Województwa Pomorskiego

W Lubiczu pana ministra komunikacji powitał **w zastępstwie wojewody pomorskiego Raczkiewicza wicewojewoda Szczepański.** Następnie pan minister przyjął **raport od dowódcy oddziałów, organizacyj i stowarzyszeń, po czym w imieniu ludności powiatu toruńskiego powitał p. ministra Ulrycha przedstawiciel toruńskiego wydziału powiatowego, inż. Godlewski, który podkreślił, że rozpoczęcie prac przy budowie linii kolejowej Sierpc — Toruń przyszło w momencie, w którym wyczerpanie kryzysem gospodarczym i bezrobociem na terenie powiatu dochodziło do maksimum. Prace wypadły właśnie w miejscach większych skupień ludności robotniczej w ośrodkach, gdzie znajdują się większe cegielnie, przeważnie od szeregu lat nieczynne. Mówca stwierdził dalej, że ożywcze tchnienie poprawy gospodarczej przyszło w momencie budowy nowego szlaku, prowadzącego w jednym kierunku do centrum kraju, w drugim zaś do jego rubieży. Fakt ten będzie stanowił bogate źródło otuchy dla miejscowej ludności na przyszłość.**

Po przemówieniu **prezesa Towarzystwa Rolniczego p. Kochłowicza** w imieniu dzieci szkolnych, które odśpiewały hymn Pomorza, wręczyła wiązankę kwiatów p. ministrowi uczenica miejscowej szkoły powszechnej.

Ludność miasta Lubicza i okolic, która bardzo licznie przybyła na uroczystość, przyjmowała p. ministra niezwykle serdecznie, wznosząc okrzyki na cześć Rzplitej.

Z Lubicza pociąg odjechał do Torunia — końcowej stacji nowej linii. Na dworcu Toruń Przedmieście odbyła się

uroczystość poświęcenia i otwarcia drugiego toru linii kolejowej Toruń-Kutno

będącej doniosłą inwestycją, usprawniającą komunikację ze stolicą Pomorza i oddziaływującą dodatnio na życie gospodarcze.

Przed bramą triumfalną, ustawioną na nowym torze, powitał p. ministra w imieniu mieszkańców m. Torunia **prezydent miasta p. Raszeja,** podkreślając **radość społeczeństwa toruńskiego z okazji dzisiejszej uroczystości.**

Połączenie Torunia z centrum Polski — mówił prezydent miasta — **będzie poważnym elementem w dążeniu do scementowania wszystkich ziem Rzplitej i etapem dalszej realizacji hasła „Frontem do morza i Pomorze".**

Składając panu ministrowi wyrazy wdzięczności, prezydent Raszeja wzniósł **okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta RP. i Marszałka Śmigłego Rydza.**

Dalej przemawiał **ks. biskup Okoniewski,** który stwierdził, że **nowa inwestycja jest triumfem ekspansji i triumfem wydajności.**

Po krótkich modłach, odprawionych przez ks. biskupa w asyście duchowieństwa toruńskiego, p. **minister przeciął wstęgę, otwierając w ten sposób drugi tor linii kolejowej Toruń — Kutno,** po czym odpowiadając na przemówienie prezydenta m. Torunia i ks. biskupa oświadczył, że **najwspanialszym hasłem w Polsce jest hasło pracy konstruktywnej i że nic Polski nie podciągnie wzwyż, jak tylko wysiłek Polaków. P. minister podkreślił, że ludność Pomorza tak jak i ludność G. Śląska i Poznańskiego, zaprawiona w ciężkiej pracy i znoju dla dobra Rzplitej, zna to hasło i powinna iść na całą Polskę, służąc jej dobrym przykładem.**

W zakończeniu swego przemówienia p. minister dodał, że **tylko wspólnym i trwałym wysiłkiem można zorganizować pracę konstruktywną.**

Po tym przemówieniu p. minister, żegnany przez przedstawicieli władz i społeczeństwa, odjechał o godz. 16.20 wraz z otoczeniem do Warszawy.

Wyrok śmierci w Poznaniu

W Poznaniu przed Sądem Okręgowym toczył się proces przeciwko 31-letniemu Janowi Wnękowi, szewcowi, i jego czeladnikowi 26-letniemu Franciszkowi Kubiakowi, którzy w dniu 13 lipca ub. r. popełnili **morderstwo.** Szewc Wnęk wraz ze swym pomocnikiem **udusili przyjaciółkę Wnęka niejaką Klarę Sperling**. Kubiak miał przyrzeczone, że za pomoc w zgładzeniu Sperlinżanki otrzyma od swego majstra 800—1000 złotych.

Na rozprawie Wnęk do winy się nie przyznał, natomiast Kubiak złożył zeznania, szczegółowo opisując przebieg i okoliczności zbrodni.

Sąd skazał Wnęka na karę śmierci, a Kubiaka, za współudział w morderstwie na 15 lat więzienia.

Prof. Staniewicz rektorem Uniwersytetu Wileńskiego

W sobotę na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie odbyły się **wybory nowego rektora.**

W trzecim głosowaniu wybrany został **prof. dr. Witold Staniewicz,** b. rektor, który wybór przyjął.

Józef Łobodowski laureatem nagrody młodych P. A. L.

Warszawa, 24. 1. (PAT). **Polska Akademia Literatury** na posiedzeniu w dn. 24 bm. przyznała **nagrodę P. A. L. dla młodych p. Józefowi Łobodowskiemu** za książkę p. t. **„Demon nocy".**

Oprócz laureata zgłoszono kandydatury: Andrzejewskiego, Tadeusza Brezy, Mariana Buczkowskiego, Czesława Miłosza, Aliny Segen, Czesława Straszewicza, Romana Tuszewskiego, Zbigniewa Uniłowskiego, Henryka Worcella.

Eskadrę samolotów fundują pracownicy skarbowi

Przedstawiciele zarządu centralnego Związku Pracowników Skarbowych przybyli w dniu 21 bm. do zarządu głównego L. O. P. P., gdzie na ręce gen. dyw. Berbeckiego złożyli oświadczenie, dotyczące ufundowania **eskadry samolotów.** Zbiórka na ten cel przyniosła **już imponującą sumę ok. 140.000 tys. zł.** Z zebranych pieniędzy urzędnicy skarbowi pragną ufundować eskadrę, złożoną **conajmniej z 10 samolotów.** Eskadra ta już w maju b. r. podczas zjazdu skarbowców ma być uroczyście przekazana **dla jednej ze szkół lotniczych.**

Sensacyjny proces

o zajścia na zgromadzeniu Akcji Katolickiej w Grudziądzu

7-miu oskarżonych — 27-miu świadków — Dziś ogłoszenie wyroku

Od dłuższego czasu istnieje ostry zatarg między tut. zorganizowanym społeczeństwem katolickim a częścią nauczycielstwa miejscowych szkół powszechnych, którą pomawia się o wrogi stosunek do duchowieństwa i religii katolickiej. W związku z tym międzyparafialny komitet Akcji Katolickiej zwołał w dniu 27 listopadzie ub. roku do sali „Tivoli" zgromadzenie protestacyjne rodziców katolickich. Przed zagajeniem tego zgromadzenia doszło do awantury i bijatyki, naskutek czego obrady zostały uniemożliwione.

Uczestników bójki wkrótce osadzono w areszcie śledczym.

W dniu wczorajszym rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu sensacyjny proces karny o zajścia na wymienionym zgromadzeniu Akcji Katolickiej.

Na ławie oskarżonych zasiada siedmiu podsądnych: 1) Bernard Grabowski, lat 37, biuralista bez zajęcia, 2) Paweł Śmigielski, lat 33, robotnik; 3) Franciszek Hinc, lat 41, robotnik; 4) Leon Kankowski, lat 34, robotnik; 5) Jan Machalski, lat 32, portier fabryczny jako przeciwnicy zgromadzenia; 6) Jan Kotomski, lat 34, członek straży pożarnej i 7) Bronisław Meyerowski, lat 41, robotnik, jako broniący ładu na zgromadzeniu.

Przewodniczy sędzia S. O. dr. Pikor, oskarża prok. Kaczanowski. Na ławie obrońców zasiadło aż sześciu obrońców: pierwszą grupę oskarżonych bronią: mec Zygmunt Wiśniewski z Torunia Bernarda Grabowskiego, mec. Pehr Pawła Śmigielskiego, Fr. Hinza i Leona Kankowskiego, mec. Waszkowski osk. Jana Machalskiego; drugą grupę oskarżonych: Kotomskiego i Meyerowskiego bronią adwokaci: Sergott, Rogoziński i Sielski.

Co mówi akt oskarżenia?

Przewodniczący odczytuje akt oskarżenia, który zarzuca oskarżonym, że na zgromadzeniu Akcji Katolickiej dnia 27 listopada ub. roku w Tivoli nie umyślnie sprowadzili niebezpieczeństwo powszechne dla życia i zdrowia uczestników zgromadzenia, w szczególności, że Grabowski wdarł się na scenę w celu sprowokowania zajścia, a strażak Kotomski zepchnął tego ostatniego ze sceny, po czym wynikła bójka, w której Kotomski używał toporka strażackiego; oskarżeni Śmigielski, Hinz, Kankowski, Machalski i Meyerowski zaś obwinieni są o to, że biorąc udział w bójce, używali krzeseł, co spowodowało popłoch wśród zgromadzonych, dzięki czemu szereg osób odniósł obrażenia cielesne.

„Pogadanka" przed zebraniem

Według obszernego uzasadnienia aktu oskarżenia, kierownik szkoły specjalnej p. Stanisław Karolewski, czując się dotknięty podniesionymi przeciw Związkowi Nauczycielstwa Polskiego zarzutami, zaprosił na cztery dni przed zgromadzeniem Akcji Katolickiej członków Zarządu Opieki Rodzicielskiej Szkoły p. Wład. Knopową i p. Franc. Łysakowskiego celem omówienia z nimi treści deklaracji rodzicielskiej, odpierającej niesłuszne zarzuty. Po odejściu p. Knopowej udali się kier. Karolewski i p. Łysakowski do drugiego pokoju, gdzie przebywali: Bernard Grabowski, Stanisław Górny, Jan Paradowski, Józef Wojtkowski, Józef Imiela, Franc. Żytalewski oraz Jan Kannenberg.

Wojtkowski twierdzi, że został przez osk. Grabowskiego zaproszony na „pogadankę", nie wiedział jednak, o co chodziło. Do zebranych w tym pokoju zwrócił się kier. Karolewski z prośbą, by go na wiecu Akcji Katolickiej bronili przed zarzutami. W „pogadance" tej wyrażono przekonanie, że zwolennicy atakowanych nauczycieli prawdopodobnie nie zostaną dopuszczeni do głosu, wobec czego najlepiej byłoby, by zebranie zostało rozbite. Osk. Grabowski miał zaofiarować się że uczyni to przy pomocy „swoich dziesięciu". Kier. Karolewski podczas tej rozmowy stał na uboczu, nie wtrącając się do niej.

Bojówka uniemożliwiła obrady

W dniu krytycznym na długo przed terminem rozpoczęcia zebrania zebrało się ok. 5000 ludzi. W chwili przybycia duchowieństwa i delegata J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza ks. prałata Lewandowskiego pewna grupa mężczyzn, skupiona po lewej stronie pod balkonem, rzuciła okrzyki „Precz z nimi, precz z burżuazją"! itp. Gdy krzyki się wzmogły, większość zaintonowała pieśń „Serdeczna Matko", a równocześnie grupka pod balkonem odśpiewała „Czerwony Sztandar". Nagle wszedł na scenę osk. Grabowski, wykrzykując coś i dyrygując. Podszedł do niego strażak Kotomski, który zepchnął go ze sceny, przy czym obaj potoczyli się na salę. W tej samej chwili rzucił się osk. Śmigielski na Kotomskiego, a po chwili rozpoczęła się bójka na dobre.

Krzesła rzucano nad głowami zebranych po przez całą salę. W bójce brali również udział Hinz, Kankowski i Machalski, usiłując rozbroić broniącego porządku Kotomskiego.

W końcu awanturująca się grupka została usunięta z sali. Przy opuszczaniu przez nich sali padały okrzyki: „Niech żyje Hiszpania"! „Spalić kościoły" itp.

W toku bójki pokaleczeni zostali Grabowski i Kotomski. Poza tym kilku innych osobników odniosło lżejsze rany.

Tak wyglądało zajście w oświetleniu aktu oskarżenia. Zaznaczyć należy, że dochodzenia przeciw kierownikowi szkoły specjalnej p Karolewskiemu zostały umorzone z powodu braku dowodów winy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystępuje do przesłuchania oskarżonych.

Oskarżeni nie przyznają się do winy

Bernard Grabowski, b. sekretarz Związku Robotniczego, oświadcza, że od dłuższego czasu pewne czynniki prowadziły agitację przeciw nauczycielom, którzy cieszyli się zaufaniem wśród sfer robotniczych. Na zgromadzenie Akcji Katolickiej poszedł jako obywatel, by zabrać głos w dyskusji. Udał się sam na salę bez jakiegokolwiek kontaktu z innymi. Żadnego z współoskarżonych nie zna. Z zachowania się publiczności wywnioskował, że aż 75 proc. było przeciwników prezydium. Było to przed zagajeniem [illegible]nia. Ponieważ widział, że prezydium nie opanuje sytuacji, wszedł na scenę by przemówić do robociarzy „w duchu robotniczym i uspokoić wrzawę. Wołał: „Bądźmy ludźmi, prezydium musi nam zagwarantować prawo głosu w dyskusji"! Gdy zauważyłem pewne uspokojenie w pierwszych rzędach, zostałem zrzucony ze sceny i uderzony — jak mi później mówili przez Kotomskiego. Straciłem na chwilkę przytomność.

Przew.: Czy 23 listopada ub. roku był osk. u nauczyciela Karolewskiego?

Osk.: Sam przyszedłem do niego jako radcy miejskiego. On nieraz przeprowadzał interwencje w Zarządzie Miejskim w sprawach robotniczych.

Przew.: Czy mówiono wtedy o mającym się odbyć zgromadzeniu Akcji Katol.?

Osk.: Omawiano osobiste sprawy. W pewnej chwili kier. Karolewski oświadczył, że wszystkie urzędy złoży, bo człowiek narazi się tylko na ataki. Na to **odpowiedziałem, że będę bronił go na zgromadzeniu Akcji Katolickiej.**

W dalszym ciągu zeznań, oskarżony zaprzecza, jakoby u kier. Karolewskiego oświadczył, że można rozbić zgromadzenie.

Prok.: Czym Grabowski się trudni?

Osk.: Jestem obecnie bez pracy. Przed aresztowaniem pracowałem częściowo w Monopolu Tytoniowym.

Prok.: Czy pan pił wódkę przed pójściem na zgromadzenie?

Osk.: Nie.

Prok.: A jednak znaleziono u pana butelkę?

Osk.: Musiał mi ją ktoś włożyć, gdy straciłem przytomność.

Adw. Sielski: Czy Kotomski wzywał pana trzykrotnie do opuszczenia sali?

Osk.: Nie.

Prok.: Dlaczego pan wszedł na scenę?

Osk.: Chciałem jako katolik i Polak zaprotestować, że się nadużywa katolicyzmu dla rozgrywek politycznych, że się atakuje niesłusznie nauczycieli...

Osk. Kotomski, członek Ochotniczej Straży Pożarnej, ubrany w mundur strażacki, oświadcza, że naskutek alarmu przybył na rozkaz komendanta do sali „Tivoli" w charakterze strażaka porządkowego w towarzystwie kilku innych członków straży. Już wtedy były na sali krzyki Kobiety uciekały. Jedna z nich krzyknęła: „Panie, niech mnie pan ratuje!" Gdy wszedłem na salę słyszałem śpiew: „Serdeczna Matko"! i „Czerwony Sztandar".

Przew.: Co słychać było głośniej?

Osk.: „Serdeczna Matko".

Przew.: Czy słyszał pan również jakieś okrzyki?

Osk.: „Niech żyje Hiszpania!" „Precz z burżuazją"! „Precz z kataniarzami"! „Do Wisły", „Powywieszać ich".

Przew.: Co dalej?

Osk.: Ktoś z prezydium krzyknął: „Panowie, zmiłujcie się! Zróbcie porządek"! Nie mogłem tego wezwania zlekceważyć, gdyż my, strażacy, jesteśmy nietylko do zapobiegania pożarom, ale również wypadkom. Na scenie był wówczas Grabowski. Podszedłem do niego i trzykrotnie wezwałem go do opuszczenia sceny. Wtenczas usłyszałem okrzyki pod moim adresem: Zrzucić go (tj. mnie). Na scenie było wielu ludzi i tłok. W tym momencie obaj z Grabowskim znaleźliśmy się na dole, po czym bito mnie krzesłami. Widziałem osk. Hinza, jak mnie krzesłem uderzył. Gdy już zostałem pobity, dobyłem toporka strażackiego (ktoś mi przy tym dopomógł) by się bronić.

Osk. Paweł Śmigielski zeznaje krótko, że przyszedł na zgromadzenie, ale na salę nie zdążył wejść, gdyż wszyscy już wychodzili. Widział tylko Grabowskiego, krwią zalanego. Krzesłem nie rzucał. Należy do związku zawod. Udał się na zgromadzenie, gdyż żona chciała pójść.

Osk. Franc. Hinz: Poszedłem na zgromadzenie, gdyż było publiczne, choć członkiem [illegible] nie jestem. Należy do związku klas. i PPS. Stał pod balkonem. Twierdzi, że jak go Kotomski zauważył, to skoczył do niego z toporkiem, krzycząc: „Ty cholerny socjalisto"! i uderzył w czapkę. Wziął wówczas krzesło i zastawiał się. Odniósł lekką ranę. Wódki przed tym nie pił.

Osk. Leon Kankowski, marynarz rezerwy, twierdzi, że w czasie, gdy wszedł na salę, było już pełno, i stanął przy wyjściu.

Osk. Machalski stał pod balkonem. Zeznaje że w czasie wrzawy słyszał okrzyk: „Kto chrześcijanin, niech bije komunistów!" Okrzyk ten miał wznieść p. Kulerski. Słyszał również okrzyki pod balkonem: „Niech żyją nauczyciele grudziądzcy p. Karolewski i Wieczyński".

Wreszcie **osk. Mayerowski** oświadcza, że jest członkiem Katolickiego Stow. Robotników i jako taki został wezwany przez sekretarza Akcji Katol. kpt. Berga do straży porządkowej na zgromadzenie. Gdy na salę weszli księża, rozległo się najpierw tupanie, a później okrzyki: „Precz z kataniarzami!" Grabowski nagle znalazł się za stołem prezydialnym i wołał: „Towarzysze, towarzysze! Ja uspokoję!" Ale już wtedy **niektórzy skakali na scenę.** Kotomski wzywał Grabowskiego do spokoju. Znalazłszy się pod balkonem, zostałem uderzony krzesłem przez kogoś z awanturującej się grupy. Sam krzesłem nie rzucałem.

Zeznania świadków potwierdzają zarzuty oskarżenia

Po przesłuchaniu oskarżonych przewodniczący otwiera **postępowanie dowodowe.** Przed stołem sędziowskim staje kolumna 27 świadków, którzy zbiorowo składają przysięgę.

Jako pierwszy świadek zeznaje p. **Egon Tkaczyk,** profesor gimnazjum, **prezes Akcji Katolickiej** i przewodniczący zgromadzenia. Zwołanie zgromadzenia uchwalono na międzyparafialnej konferencji Akcji Katolickiej; celem zgromadzenia miało być uchwalenie rezolucji przeciw bezbożniczym wystąpieniom niektórych nauczycieli. Na drugi dzień po tej konferencji świadek słyszał w mieście, że ze strony kier. szkoły organizowana jest bojówka. Wówczas postanowił, że zgromadzenie się nie odbędzie, jeżeli w sali istotnie pojawi się bojówka.

O godz. 6-tej, przed terminem rozpoczęcia zgromadzenia, wtargnęła na salę pijana bojówka, o czym świadczy fakt, że właścicielka lokalu zawiadomiła policję, iż przybyli pijani ludzie. Gdy sam wszedł do sali, zwrócono świadkowi uwagę, że pod balkonem znajduje się bojówka; wobec tego zadecydował zebrania nie zagajać. Nie wiedział jednak, że awantura wybuchnie przed terminem rozpoczęcia zgromadzenia. **Gdy księża weszli, rozpoczął się krzyk.** Wtedy obecni na sali rodzice zaintonowali „Serdeczna Matko!", a bojówka śpiewała „Czerwony Sztandar" czy coś innego. Tych, którzy śpiewali „Serdeczna Matko" była przygniatająca większość. Tamtych mogło być 30—40 osób. W dalszym rozwoju wypadków bojówka posunęła się naprzód ku scenie. Wśród kobiet powstał popłoch: moment ten wykorzystała owa grupa, by dostać się przed scenę. Wówczas krzyknąłem ile mi sił starczyło — wśród ogólnej wrzawy: „Zebrania niema", równocześnie zauważyłem przed stołem prezydialnym Grabowskiego, a po tym Kotomskiego, jak wzywał go kilkakrotnie do wyjścia. Jak doszło do tego, że obaj znaleźli się na dole nie wiem, widziałem tylko, jak ktoś uderzył krzesłem w hełm strażaka Kotomskiego, który pod ciosem się załamał. Później inni jeszcze uderzali Kotomskiego, inni zaś go bronili. Później na zarządzenie władz nastąpiło rozwiązanie i zebrani udali się do kościoła. Świadek widział, jak Grabowski dyrygował pieśnią śpiewaną przez ową grupę.

Świadek kpt. s. p. **Karol Berg,** sekretarz Akcji Katolickiej stwierdza, że prosił Katolickie Stow. Robotników o przysłanie straży porządkowej na zgromadzenie i **zatelefonował do Straży Ogniowej po strażaków.**

Świadek **Stanisław Kunz senior,** dziennikarz, podaje, że gdy przechodził obok grupy pod balkonem, **„wionęło go jak gorzelnia".** Słyszał również okrzyki: „Niech żyje czerwona Hiszpania", „Precz z popami", „Spalić kościoły".

Św. Stanisław Kunz, junior, dziennikarz, słyszał w mieście, że dojdzie do bójki; sam zaś przypuszczał, że będzie dyskusja, a nie bójka. Doszła również do jego uszu wersja, że u kier. Karolewskiego są schadzki. Grupa pod balkonem odcinała się wyraźnie od reszty zgromadzonych, gdyż **miała czapki na głowach.**

Po południowej przerwie sąd kontynuował przesłuchiwanie świadków. W zeznaniach dalsi świadkowie, przeważnie **ze sfer robotniczych,** poza kilkoma wypadkami nowych konkretn. faktów do sprawy **nic nie** wnieśli. Prawie **wszyscy świadkowie stwierdzali tylko, że** spostrzegli jak oskarżony **Grabowski wszedł na scenę** i uczynił gest, jakoby chciał przemawiać, że zauważyli jak **oskarżeni Grabowski i Kotomski spadli ze sceny i że widzieli ogólne rzucanie krzesłami.** Kilku tylko świadków widziało niektórych z oskarżonych biorących udział w bójce.

Jako pierwszy po przerwie zeznawał świadek **Łysakowski.** Jest to świadek, który był na zebraniu Komitetu Rodzicielskiego, zwołanym przez kierownika szkoły specjalnej Karolewskiego. Świadek ten zeznaje bardzo obciążająco, aczkolwiek oskarżenie swoje opiera więcej na domysłach. Gubi się on w swoich zeznaniach. Twierdzi np., że zebranie miało miejsce na parterze i Karolewski zasłaniał okna, aby nikt nie mógł podglądać. Karolewski **prosił, ażeby rodzice dzieci, zajęli stanowisko wobec kampanii prowadzonej przeciwko niemu.** Między innymi miał mówić: „Przecież ja dużo ludziom zrobiłem dobrego, to i wy teraz powinniście mi pomóc".

Na zapytanie adw. Wiśniewskiego, gdzie odbyło się zebranie w szkole: czy na parterze czy na piętrze, odpowiada, że zebranie odbyło się na piętrze i że Karolewski tam spraw dotyczących wiecu Akcji Katolickiej **nie omawiał.**

Adw. Rogoziński zadaje świadkowi pytanie, czy była mowa na tym zebraniu, ażeby sprawę zarzutów przeciwko Karolewskiemu załatwić w inny sposób. Świadek po chwili namysłu odpowiada: **„Owszem, mówiliśmy, ażeby pójść do ks. dra Pastwy".**

Mec. Wiśniewski: Czy pan chciał bronić Karolewskiego z przekonania?

Świadek: Tak, z przekonania.

Mec. Wiśniewski: Niezbyt to dobrze świadczy, jeżeli pan teraz w ten sposób sprawę przedstawia.

Zeznania woźnego szkoły specjalnej

Do sali wchodzi świadek Osowski, woźny szkoły specjalnej, której kierownikiem jest Karolewski. Świadek zeznaje, że przychodzili **różni ludzie do Karolewskiego, m. in. Knoppowa, Łysakowski, Grabowski, Górny i inni.** Co na tych zebraniach omawiano, nie wie, wie tylko, że Łysakowski i Knoppowa należą do zarządu Komitetu Rodzicielskiego. W sam dzień napadu zajęty był zbieraniem pieniędzy dla Karolewskiego.

Adw. Sergott: Czy chodził pan w przeddzień wiecu po jakieś pieniądze?

Św. Osowski: Tak!

W dalszych zeznaniach twierdzi świadek że chodził po pieniadze w przeddzień wiecu, to znów że w dzień wiecu.

Adw. Sergott: Czy miał pan przykrości z tego tytułu kiedy się dowiedziano, że ma pan zeznawać jako świadek?

Przewodniczący: Uchylam zapytanie.

Świadek **Knoppowa** jest prezesem Komitetu Rodzicielskiego w szkole specjalnej. Na zaproszenie kierownika Karolewskiego przyszła i wówczas Karolewski przedłożył **jakąś deklarację do podpisu.** Karolewski specjalnego nacisku na podpisanie deklaracji nie wywierał, więc też deklaracji nie podpisano, aczkolwiek z deklaracją zasadniczo się solidaryzowano. Świadek twierdzi, że podczas tego zebrania było jeszcze inne zebranie w drugim pokoju, że z tego pokoju wyglądał jeden z podsądnych, którego poznaje na ławie oskarżonych. Zapytana przez sąd który to oskarżony, wskazuje na oskarżonego **Hinca.** Sędzia zwraca się do świadka z uwagą, że w śledztwie zeznała, że człowiek który był na tym zebraniu miał okulary i że podała ona, że nazywa się on Górny.

Przewodniczący: — Pani zeznaje pod przysięgą, niech więc pani się zastanowi, czy rzeczywiście widziała Hinca!

Świadek twierdzi stanowczo, że właśnie Hinca widziała, tymczasem okazuje się że Hinc wogóle nigdy u Karolewskiego nie był, nie zna go ani osobiście, ani z widzenia. Dalej świadek twierdzi, że woźny Osowski, kiedy przychodził do niej z zawiadomieniami o zebraniu Komitetu Rodzicielskiego mówił do niej: „Dotychczas milczałem, ale teraz będę mówił wszystko, bo jest już tego za wiele". Następni świadkowie do sprawy nic nie wnoszą.

Przed sądem staje świadek **Stankiewicz, funkcjonariusz policji śledczej.** W krytycznym dniu udał się o godz. 18.45 do „Tivoli", ażeby obserwować wiec. Stanął na balkonie naprzeciw sceny. W momencie, kiedy usłyszał, że wchodzi prezydium zebrania, na sali rozległy się krzyki, w międzyczasie ktoś ze sceny zaintonował pieśń „Serdeczna Matko"; równocześnie na sali zaczęto śpiewać „Czerwony sztandar". W pewnym momencie zauważył człowieka, który wszedł na scenę i zaczął wymachiwać rękoma.

Przewodniczący: Czy ruchy tego człowieka były takie, jakby chciał on dyrygować, czy też uspakajające?

Świadek: Odniosłem wrażenie, że uspakajające. W tym momencie pojawił się na scenie strażak, złapał prawą ręką tego człowieka za kark, lewą niżej i błyskawicznie zepchnął go ze sceny.

Przewodniczący: Czy zauważył pan żeby strażak rozmawiał z owym człowiekiem?

Świadek: Rozmowy żadnej nie było, strażak doskoczył i zepchnął go momentalnie.

W tej chwili doskoczyli jacyś osobnicy, którzy ściągnęli strażaka ze sceny; równocześnie ktoś zaczął krzesłem bić strażaka, oraz tego, który ze strażakiem spadł na salę. To było hasłem do awantury; ze wszystkich stron zaczęły latać krzesła.

Świadkowie **Krupiński i Lipowski** nic do sprawy nie wnoszą. Przewodniczący pyta ich, czy boją się zeznawać. Odpowiadają „nie".

Świadek Bartkowski obserwował wiec z balkonu, słyszał że śpiewano „Czerwony sztandar", mówi jednak, że wśród zamieszania nic konkretniejszego dostrzec nie mógł.

(Ciąg dalszy na stronie 7-ej).

Dwie rocznice Świecia

Dwudziestopięciolecie „rewolucji świeckiej“ oraz 17-ta rocznica wkroczenia Wojsk Polskich

(ś) 25 stycznia br. o północy mija 25 lat od chwili, kiedy w Świeciu wybuchły rozruchy powyborcze, swego rodzaju „rewolucja“ na rynku świeckim, wywołana prowokacjami Niemców pod adresem ludności polskiej.

Warto poświęcić kilka słów owym zdarzeniom z niedawnej przeszłości.

W styczniu 1912 roku odbywały się wybory do parlamentu niemieckiego. **Tak ze** strony niemieckiej jak i polskiej wrzała gorąca walka przedwyborcza na terenie powiatu świeckiego, który dzięki temu, że był wtedy zamieszkany w olbrzymiej większości przez żywioł polski, przeprowadzał do parlamentu swego posła polskiego. W roku 1912 Niemcy starali się utrącić kandydata Polaka a przeprowadzić wszelkimi siłami Niemca, ówczesnego **landrata świeckiego Halema.** Kandydatem Polaków był **Sass-Jaworski,** późniejszy starosta powiatu lubawskiego.

Na dzień wyborów, 25 stycznia, sprowadzili Niemcy jako agitatorów kilkudziesięciu studentów z Gdańska. Polacy zmobilizowali też wszystkie swe siły do roboty wyborczej i byli pewni wygranej. Wieczorem w dniu wyborów sporo obywateli polskich oczekiwało w lokalu p. Maciejewskiego na ostateczny wynik. W pewnej chwili nadeszła wieść — była ona przedwczesna i niesprawdzona, — **że kandydat Polak został wybrany posłem.**

W kołach polskich zapanowała radość. Aż tu o północy Niemcy wynoszą z kawiarni Henninga stoły i krzesła na rynek, sprowadzają orkiestrę, śpiewają niemieckie hymny i wznoszą **okrzyki na odniesione zwycięstwo wyborcze, na zwycięstwo nad Polakami.**

Przez unieważnienie sporej liczby polskich głosów otrzymali Niemcy większość i w taki sposób dzięki oszustwu wyborczemu przeprowadzili swoje, a ponadto **w bucie swej mieli czelność krzykliwie radować się ze „zwycięstwa“.**

Postępowanie niemieckich władz wyborczych i czelność rozentuzjazmowanych Niemców, sprowokowała do tego stopnia miejscowych Polaków, **że otoczyli tłum Niemców na rynku i rozgromili na wszystkie strony** przy pomocy pięści i grudek lodu, jaki leżał na ulicach. Resztki Niemców schroniły się w kawiarni Henninga i tu były oblegane przez Polaków. Zdemolowano lokal, a pruskie władze bezpieczeństwa niemniej atakowane, siedziały cicho po kątach. **Polacy urządzili samorzutnie pochód protestacyjny** ulicami miasta aż do gmachu landratury, gdzie powybijali szyby w oknach landrata i wybranego na posła przez Niemców Halema. Wyleciały też szyby w oknach niemieckich i żydowskich kupców miejscowych. Szkody za same tylko potłuczone tej nocy szyby obliczono na przeszło 2000 marek w złocie.

Kiedy rozruchy dobiegały końca, oświetlili Niemcy miasto i zaalarmowali wszystkich mieszkańców, siejąc przez to jeszcze większy popłoch wśród obywatelstwa. **Dodać należy, że na placu zajść otrzymało sporo Niemców poważne, mniejsze i większe okaleczenia.**

By utrzymać spokój we wzburzonym mieście, sprowadzili Niemcy silny oddział wojska z pobliskiego Chełmna.

Teraz dopiero przystąpili pruscy żandarmi do aresztowań Polaków, do przesłuchiwań, do pisania protokółów.

Osadzono w areszcie: Antoniego Subkowskiego, Stanisława Wilińskiego, Karola, Szymona i Józefa Jurkiewicza, Andrzeja Wilgorskiego, Józefa Gadzińskiego, Jana Piotrowskiego, Władysława Maćkowskiego (był on prezesem Sokoła), Leona Michałowskiego, Brunona Hoffmana, Franciszka Bonę, Bernarda Krzyżanowskiego, Jakóba Dąbrowskiego, Franciszka Szarka, Aleksandra Grajewskiego, Glazę, Pietrzykowskiego, Rumińskiego, Chruścińskiego i innych. Niektórzy zostali zwolnieni a inni siedzieli przez szereg tygodni w areszcie śledczym aż do rozprawy sądowej.

Odbył się wreszcie proces: na ławie oskarżonych zasiadło 16 Polaków, w dużej części członków Sokoła i innych miejscowych organizacyj; dalsze 60-ciu osób ze Świecia powołano na świadków. Oskarżonych bronili mec. Łaszewski i Grabasz.

Ogłoszono wyrok: **Subkowski, Gadziński i Piotrowski** zostali skazani każdy na 10 miesięcy więzienia, **Wiliński, trzech braci Jurkiewiczów, Szarka i Grajewski** zostali ukarani każdy po pół roku więzienia.

By zapewnić Niemcom Świecia stały spokój, wyruszyła stąd delegacja Niemców do Berlina do króla pruskiego, z petycją o wybudowanie koszar i umieszczenie oddziału wojska. Władze przychyliły się do prośby i niebawem przystąpiono do budowy obszernych koszar.

Od czasu owych rozruchów d odziś coprawda nie wiele upłynęło lat, bo tylko ćwierć wieku, lecz ile w tym czasie zmieniło się?

W osiem lat później, w dniu 25 stycznia 1920 roku, wkroczyło do Świecia na rynek wojsko polskie, nastąpiło oswobodzenie Świecia i powiatu z pod jarzma pruskiego.

W tych dniach więc obchodzi Świecie **podwójną rocznicę:** bo 25-lecie od owych zajść przeciwko prowokacji niemieckiej, czyli tak zwanej „rewolucji świeckiej“ i 17-tą rocznicę wkroczenia wojsk polskich.

Dzień 25-go stycznia br. będzie więc dla Świecia dniem uroczystym.

Dzień Polaka Zagranicą

Wczorajsza niedziela minęła na Pomorzu pod hasłem zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą

Ubiegła niedziela była w Toruniu, jako ośrodku centralnym organizacji Miesiąca zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą na terenie Pomorza, specjalnie uroczyście obchodzona, jako „Dzień Polaka Zagranicą“.

Poza szeregiem zebrań w organizacjach społecznych, P. W. i W. F. oraz młodzieżowych, poświęconych zagadnieniom dotyczącym Polonii zagranicznej, odbyło się staraniem komitetu lokalnego „Dnia Polaka Zagranicą“ — **uroczyste przedstawienie „Skalmierzanek“** w teatrze Ziemi Pomorskiej, w obecności P. Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza, p. starosty krajowego Łąckiego, prezydenta miasta Raszei, przedstawicieli wojska, duchowieństwa i społeczeństwa pomorskiego. Przedstawienie poprzedziło wstępne przemówienie okolicznościowe p. sędziego Gierszewskiego, po którym zebrana w teatrze publiczność uchwaliła **rezolucję, podkreślającą całkowite poczucie jedności narodowej społeczeństwa polskiego z 8-mio milionową rzeszą Polaków-rodaków naszych, rozrzuconych zrządzeniem losu po całym świecie.** Tak przemówienie p. sędziego jak i rezolucję widownia przyjęła szczerym entuzjazmem.

Jak nas informują, z wielu ośrodków Pomorza **akcja zbiórkowa na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą spotyka się wszędzie z życzliwym przyjęciem przez społeczeństwo,** co świadczy o głębokim zrozumieniu potrzeby jak najsilniejszego związania rodaków naszych z za kordonu z Macierzą.

Świecie

— Z powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. W czwartek, dnia 21 stycznia 1937 r. odbyło się w Świeciu plenarne zebranie Powiatowego Obywatelskiego Wydziału Wykonawczego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Na zebraniu tym dokonano wyboru Powiatowej Komisji Rewizyjnej, w skład której powołano pp.: kupca Bartla ze Świecia, przemysłowca Jana Czajkowskiego z Gruczna, robotn. Filipskiego ze Świecia, przedstawiciela mniejszości niemieckiej Lothara Rosta ze Świecia, rolnika Tittenbruna z Przysierska i naczelnika Urzędu Skarbowego Wójciaka ze Świecia, jako członków, oraz jako zastępców pp.: dr. Bednarza ze Świecia, Wesołowskiego, robotnika ze Świecia i adwokata Zycha ze Świecia.

Na zebraniu uchwalono również preliminarz budżetowy Powiatowego Komitetu na miesiąc luty br., oraz postanowiono zwrócić się z apelem do pp. lekarzy, aptek i akuszerek, ażeby w formie świadczeń na pomoc zimową bezrobotnym przeznaczyli pewną ilość godzin w tygodniu, w których udzielaliby bezrobotnym, zakwalifikowanym przez Komitety Lokalne bezpłatnej pomocy lekarskiej, akuszeryjnej, względnie — jeżeli chodzi o apteki — bezpłatnych lekarstw (na podstawie recepty wyżej wymienionych pp. lekarzy).

Nowe n. W.

(ś) **Nowe opłaty targowe w Nowem.** Uchwalony swego czasu przez korporacje miejskie nowy statut o poborze opłat targowych został obecnie zatwierdzony a za tym uprawomocniony. Wobec tego wynosi obecnie opłata targowa w Nowem: od metra kwadratowego 20 gr. na miejsce sprzedaży towarów na stołach itd., od wozu dwukonnego z towarem 40 gr, od jednokonnego 30 gr, od wózka ręcznego 20 gr, od sztuki drobiu czy dziczyzny 5 gr., od koszyka ręcznego z owocami i nabiału 10 gr., od konia, krowy itd. 40 gr., od jałowic i źrebiąt do 1 roku 20 gr., od świni 30 gr., od warchlaka, cielaka, owcy i kozy 10 gr., od prosięcia 5 gr.

(Ciąg dalszy ze str. 6).

Świadek **Borkowski** stał pod balkonem i widział, jak oskarżony Michalski pchał ludzi.

Świadek **Wojtkowiak** twierdzi, że Karolewski powiedział, żeby postępowali według własnego sumienia: „Znacie mnie przecież dobrze i wiecie, jaki jestem“.

Świadek **Jabłoński Jan:** Jako strażak zostałem wydelegowany z pięciu ludźmi do pilnowania porządku na sali. Kiedyśmy przyszli, nie mogąc się dostać wskutek natłoku na salę, przeszedłem od strony tylnej na scenę: w międzyczasie była już na sali awantura.

Świadek **Ranatowski** twierdzi, że widział jak strażak atakował Hinca.

Zeznania innych świadków nic do sprawy nie wnoszą.

Przemówienia stron

Po zamknięciu przewodu sądowego, zabrał głos prokurator Kaczanowski, oskarżając wszystkich siedzących na ławie oskarżony z grupy pierwszej **za wyjątkiem Śmigielskiego,** o uplanowanie rozbicia wiecu i wnosi o ukaranie winnych z art. 217, § 1 i 2 **i z art. 41.**

Jako pierwszy z obrońców zabrał głos adw. **Wiśniewski.** Przyjechałem na rozprawę, mówił on, i doznałem miłego rozczarowania. Rozprawa ta powstała na tle atmosfery niezdrowej, nie przynosi ona korzyści ani interesowi publicznemu, ani katolicyzmowi. Obrońca usiłuje oświetlić całą tę sprawę w ten sposób, że akcja jaką w Grudziądzu sfery katolickie podjęły, i jaką prowadzą, nie była na miejscu. Zwołanie wiecu było sprawą niemoralną, należało bowiem mieć zaufanie do władz polskich, do których sprawa ta mogła być skierowaną; ramię tych władz jest jeszcze tego rodzaju, że można spokojnie oczekiwać należytego rozstrzygnięcia. Broni on oskarżonego Grabowskiego tym, że nikt nie stwierdził, jakoby Grabowski przyszedł wiec rozbijać, a że chciał przemawiać, to w tym nic dziwnego.

Z całą lojalnością mówca stwierdza, że nie dopatruje się również przewinienia Kotomskiego, choć tą groźną sytuację on właśnie stworzył, bo zamęt był już poprzednio. Oskarżony Grabowski nie mógł się liczyć z tym, że chcąc przemawiać, zostanie uderzony. Adw. Wiśniewski wnosi o uwolnienie oskarżonego Grabowskiego.

Jako drugi obrońca zabrał głos adw. Sergott, który jako motto tego przemówienia wziął słowa wypowiedziane rzekomo przez Karolewskiego: „My w środkach przebierać nie będziemy, my sobie damy radę“. Adw. Sergott twierdzi, że moralnym sprawcą rozbicia wiecu jest Karolewski. Wykazując niewinność Kotomskiego i Mayerowskiego, adw. Sergott udowadniał winę Grabowskiego i jego towarzyszy. Następnie zabrał głos adw. **Sielski,** który broniąc Kotomskiego, twierdził, że spełnił on tylko swój obowiązek i również silnie oskarżał Grabowskiego i towarzyszy.

Mec. **dr. Pehr,** broniąc swoich klientów, zwrócił najpierw uwagę na to, że obok oficjalnego oskarżyciela, jest jeszcze dwóch nieoficjalnych oskarżycieli, a mianowicie obrońcy Kotomskiego i Maverowskiego, oskarżają innych oskarżonych. Wywołało to sprzeciw ze strony obrońców adw. Sergotta i adw. Sielskiego. Dalsze mowy obrończe wygłosili adw. Rogoziński i Waszkowski.

Wyrok dziś w poniedziałek

Rozprawa skończyła się o godz. 24-ej. Sąd postanowił ogłosić wyrok w poniedziałek o godz. 13-tej.

Smolno

pow. toruński

Ze Związku Rezerwistów

W dniu 17 stycznia odbyło się w lokalu Urzędu Gminnego zebranie miejscowego oddziału Z. R. pod przewodnictwem ppor. Feliksa Zawadzkiego. Wybrano nowy zarząd, o następującym składzie: Witkowski Feliks — prezes, Kostuch Bronisław — wiceprezes, Zawadzki Antoni — sekretarz, Klukas Edmund — zastępca sekretarza, Wojtynek Leon — skarbnik, Tomaszewski Feliks — komendant, Bończalski Józef i Wunderlich Maksymilian — podkomendanci, Kański Zygmunt — referent oświatowy i wychowania obywatelskiego, Grześko Michał — gospodarz, Mazurczak Edward — członek zarządu. Komisję rewizyjną wybrano w osobach: Kostrzembski Władysław — przewodniczący, Becker Julian i Czubenart Piotr — członkowie.

W obszernej dyskusji na wniosek p. Zawadzkiego, uchwalono składkę miesięczną w wysokości zł. 0,20, przy czym zarząd upoważniono do odroczenia wzgl. umorzenia składki tym członkom, którzy są bezrobotni i złożą na ręce zarządu odnośną pisemną prośbę. Również uchwalono wysłać na ręce dotychczasowego prezesa p. Petlika Józefa podziękowanie całemu dotychczasowemu zarządowi za pracę położoną przy organizacji i kierownictwie koła.

Podgórz

— Z walnego zebrania Podoficerów Rez. W ub. środę w lokalu p. Kruszyńskiego odbyło się roczne walne zebranie podoficerów rezerwy. Zebranie zagaił prezes koła p. Stefan Szalkowski, witając na wstępie przedstawiciela p. burmistrza w osobie p. Glicha, przedstawicieli zarządu okręgowego prezesa okręgu p. Mogilickiego, skarbnika okręgu p. Orłowskiego i przedstawiciela koła toruńskiego p. Pasternickiego. Na marszałka walnego zebrania wybrano prezesa okręgowego p. Mogilickiego, na sekretarza p. Lica a asesorów pp. Szuszkla i Puczkarskiego.

Sprawozdanie z całorocznej działalności zdawali prezes p. Stefan Szalkowski, obrazując całokształt pracy P. R. Najważniejszym wyczynem było w ubiegłym roku poświęcenie nowego sztandaru, również koło Podof. Rez. zdobyło mistrzostwo okręgu pomorskiego w indywidualnym strzelaniu z broni małokalibrowej. Komendant p. Kaidarz podał do wiadomości, że miejscowe koło brało udział we wszystkich uroczystościach na terenie Podgórza i Torunia oraz w uroczystym święcie kawalerii w Grudziądzu. Po sprawozdaniu zarządu i krótkiej dyskusji na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorium. Członkowie zarządu okręgowego na czele z p. Mogilickim wyrazili się bardzo pochlebnie o działalności Koła.

Po przerwie wybrano na prezesa p. Stefana Szalkowskiego na wiceprezesa p. Stefana Zdunka na sekretarza p. Konrada Lice na zastępcę sekr. p. Antoniego Bugalskiego, na skarbnika p. Stefana Tańskiego, referenta prasowego p. Franciszka Bartylaka, na gospodarza p. Bernarda Kamińskiego, członkowie zarządu pp: Antoniego Krakowskiego i Ludwika Szuszkiela, do komisji rewizyjnej weszli pp. Jerzy Zalewski, Feliks Buler, Teodor Wojtczak, do sądu koleżeńskiego wybrano pp. Józefa Hendrykowskiego Michała Tańskiego i Antoniego Ryngerta, uchwalono budżet na rok 1937 w dochodach i rozchodach 380 złotych., delegatem na zjazd okręgowy i główny został wybrany prezes p. Stefan Szalkowski. Po wyczerpaniu porządku obrad odśpiewaniem Roty zakończył zebranie prezes Stefan Szalkowski.

Do wiadomości miłośnikom sportu łyżwiarskiego

Zarząd miasta Podgórza urządził wspaniałą ślizgawkę na placu Straży Pożarnej przy Strażnicy Strażackiej, ul. Mickiewicza. Za bardzo minimalną opłatą bez żadnych przeszkód zwolennicy sportu łyżwiarskiego mogą z zamiłowaniem uprawiać treningi i ćwiczyć się w jeździe figurowej. Wieczorem ślizgawka jest oświetlona.

Wiadomości kościelne

PIĄTEK, 29. I. 1937.

Wieczorem od godz. 5-tej słuchanie spowiedzi św. z okazji Wiecznej Adoracji.

SOBOTA, 30. I. 1937.

WIECZNA ADORACJA.

O godz. 6-tej rano wystawienie Przenajśw. Sakramentu — rozdzielanie Komunii św. — Msza św. śpiewana i Różaniec radosny z śpiewem po każdym dziesiątku.

O godz. 10-tej Suma i Różaniec bolesny z śpiewem.

O godz. 4-tej po południu nieszpory i Różaniec chwalebny z śpiewem.

O godz. 6-tej wieczorem Litania do Wszystkich Świętych — kazanie — Te Deum i błogosławieństwo.

Słuchanie spowiedzi św. w dniu Adoracji Wiecznej jest rano od godz. 6-tej do Sumy, a po południu od godz. 4-tej do końca Adoracji.

Książeczki o Wiecznej Adoracji wraz z modlitwami można nabyć w księgarni p. Kruszyńskiego w Podgórzu.

Nawiedzenie Przenajśw. Sakramentu z okazji Wiecznej Adoracji połączone jest z odpustami.

ZEBRANIA

Pap. Dzieło Rozkrzewienia Wiary w niedzielę, 31 stycznia, po nieszporach.

KOMUNIKATY

WYPISY Z KSIĄG KOŚCIELNYCH

Zapowiedzi ślubne: Bronisław Stronikowski, kawaler z Otłoczyna i Urszula Czynszówna, panna z Aleksandrowa Kujawskiego; Leon Rochnowski, kawaler z Podgórza i Marta Ostrowska, panna z Torunia parafii św. Jakuba.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i mroźna. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i wschodnie.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 25. 1. Pawła
Wtorek, 26. 1. Polikarpa
Środa, 27. 1. Jana

Dzień w Bydgoszczy

Poniedziałek, dnia 25 stycznia

DYŻUR APTEK:

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 31 b. m. włącznie pełnią: apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 35, tel. 33-85, apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 31-46.

Z miasta

— **Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w nadchodzący czwartek 28 bm. o godz. 18.30 w Ratuszu. Na porządku dziennym: wybór członków do Komitetu rozbudowy miasta na rok 1937, oraz rozpisanie konkursu na wiceprezydenta miasta z wyższym wykształceniem technicznym.

— **Nieszczęśliwy wypadek cyklisty.** Na pl. Hetmańskiej dostał się pod koła samochodu jadący na rowerze 22-letni Tadeusz Hernet (Bocianowo 14). Cyklista odniósł na szczęście jedynie lżejsze obrażenia, tak, iż po opatrzeniu w Szpitalu Miejskim udać się mógł o własnych siłach do domu.

— **Przedstawienie teatralne LOPP.** Zarząd Bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP komunikuje, że zakupił po raz trzeci przedstawienie melodyjnej operetki Mikołaja Brodszky'ego pt. „Zakochana królowa" z udziałem p. Marii Gabrielli na środę dnia 27 bm. Bilety na operetkę nabywać można codziennie w Sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP przy ul. Konarskiego 5a. tel. 36-70 w godzinach od 10—14 i od 17—18. Czysty zysk przeznacza się na cele obrony przeciwgazowej naszego miasta.

Reprezentacyjny bal podoficerski, który organizuje Garnizon. Korpus Podoficerski wspólnie z zarządem Polskiego Białego Krzyża odbędzie się 1 lutego w salach Strzelnicy. Wstęp za zaproszeniami, po które zgłosić się można w razie omyłkowego nie doręczenia do sekretariatu PBK. ulica Słowackiego nr. 8, pokój 5 codziennie od godz. 10—14.

— **Wieczór karnawałowy** zamiast tradycyjnego balu urządza Polski Czerwony Krzyż w salach „Pod Orłem" w dniu 1 lutego br. Znakomicie przez troskliwy Komitet przygotowana zabawa, najlepszy zespół muzyki wojskowej, stroje wieczorowe i powszechnie znane cele PCK, na których dochód zabawa jest urządzana, zapewniają wieczorowi pełne powodzenie. Zaproszenia wydziela Komitet — ul. 3 Maja nr 24, dokąd należy skierowywać zapotrzebowania, o ile przez pomyłkę dotychczas nie wysłano.

Zebrania — Odczyty

— **Koło śpiewackie kolejarzy „Hasło".** Roczne walne zebranie dnia 28 bm. o godz. 19 w Kasynie Kolejowym ul. Zygm. Augusta.

Z LISTÓW DO REDAKCJI.

Jakiej sekcie przewodził Przechocki?

Otrzymujemy następujące pismo:

W tych dniach opinia publiczna zaalarmowana została faktem smutnym i potępienia godnym, a indywiduum, sprawca owego czynu, sam za siebie odpowie i poniesie zasłużoną karę. Komentarze zbyteczne — resztę wyjaśni śledztwo.

Ponieważ opinia publiczna jest przekonania a nawet wskutek niedostatecznych informacyj utożsamia „kościół" narodowy z Kościołem Starokatolickich Gmin Wyznaniowych, przeto zarząd Kościoła Staro-Katolickiego, którego skromny kościołek znajduje się przy ul. Dolina 29, wyjaśnia i podkreśla, że Gmina Kościoła Starokatolickiego dogmatycznie i jurysdykcyjnie nie ma nic wspólnego z t. zw. „kościołem" narodowym, a od roku 1933 t. j. od chwili złączenia się z legalizowanym Kościołem Staro Katolickich Gmin Wyznaniowych, stanowi z nim istotną całość.

Fałszywym również jest fakt, jakoby Przechocki Józef — jak źle poinformowany „Kurier Bydgoski" donosił, „jeszcze przed tygodniem z „ambony" na Dolinie nauczał swe „owieczki" zasad moralności... lub... okradł ich kasę... lub... miał naukę dla młodzieży... itd., gdyż Przechocki Józef nie był nigdy **„ex officio** duchownym" na Dolinie, a od prawie **7 miesięcy** wycofał się nawet z „kościoła" narodowego i prowadził praktykę dentystyczną przy ul. Nakielskiej nr. 3.

Zarząd Gminy Wyznania Starokatolickiego.

Z rocznego walnego zebrania Związku Pracowników Kupieckich

Stała i uciążliwa walka o zapewnienie sobie możliwego bytu szczególnie wśród młodzieży zatrudnionej na najrozmaitszych odcinkach naszego handlu i życia gospodarczego, zmusiła więcej opornych, na zwrócenie uwagi na **organizację zawodową, idącą w parze z codzienną pracą za stołem, za ladą.** To też zrozumienie potrzeby i konieczności organizowania się w związku zawodowym młodzieży kupieckiej, tej warstwy, która po kilku latach ma **reprezentować polski stan kupiectwa samodzielnego,** przenika coraz głębiej, coraz szerzej, obejmując już z przekonaniem jej większą część. Pocieszający ten objaw, daje pewność i gwarancję solidarnej współpracy, przy wykuwaniu lepszej przyszłości pracownika kupieckiego, traktowanego jak dotąd w większej części po macoszemu. — Obraz ten wykazało roczne walne zebranie **Związku Prac. Kup. w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy,** które odbyło się w ub. środę 20 bm. w lokalu własnego Sekretariatu.

Zebranie zagaił i powitał zebranych prezes p. **Doberstein.** W wstępnych punktach porządku obrad załatwiono sprawy organizacyjne Związku poczem następuje wybór prezydium walnego zebrania w skład którego wchodzą: jako przewodniczący — sekretarz generalny Związku w Poznaniu p. **Kryszka,** jako sekretarz — p. **Nowicki,** jako ławnicy pp. **Kędziora i Fluder.**

Szczegółowe sprawozdania ustępującego zarządu z prezesem p. D. na czele, wykazały całokształt pracy. Reasumując wszystkie wyniki złożonej pracy, wysądować można było, nie tylko podtrzymanie ogólnego stanu, ale **nawet pewną poprawę.** Ewidencyjnie wykazany stan członków po uwzględnieniu wystąpień oraz 3 przesiedleń członków do Gdyni, pozostał nie zmieniony, co pocieszająco wskazuje na to, że członkowie **niewzruszenie stoją pod sztandarem organizacji zawodowej.**

W obszernej dyskusji nad sprawozdaniami, poruszono cały szereg aktualnych zagadnień organizacyjnych, o czym świadczyło ogólne zainteresowanie. Jest to jeszcze jeden dowód potwierdzenia istnienia tak pożytecznego Związku dla pracowników handlowych.

Po jednogłośnie udzielonym absolutorium ustępującemu zarządowi, głos zabiera delegat Zarządu Głównego, który w dłuższym przemówieniu przedstawił najważniejsze zagadnienia, w przededniu których stoi umysłowy świat pracownicze, a zrealizowanie których będzie już nie daleką przyszłością, co jest główną zasługą zorganizowanych Związków w ogólno polskim Związku w Warszawie, do którego Związek Prac. Kup. w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy również należy.

Wybory nowego zarządu wyłoniły następujący jego skład: prezes p. **Olszewski,** zast. p. **Jerzewski,** sekretarz p. **Nowicki,** zast. p. **Damska,** skarbnik p. **Fluder,** zast. p. **Latoś,** kierownik Sekcji Uczniów p. **Olszewski,** Sekcji Uczenic p. **Goździewicz,** radny p. **Kędziora.**

W wolnych głosach omówiono szereg projektów i planów, po czym przewodniczący solwował zebranie, życząc nowo obranemu zarządowi jak najlepszych wyników w pracy organizacyjnej.

Koncerty

III. Koncert kameralny

Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego.

Dziś, w poniedziałek dnia 25 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Kasyna Cywilnego, przy ul. Gdańskiej, pod artystycznym kierownictwem **dyr. Winterfelda,** III z rzędu koncert kameralny. Program jak zwykle obejmuje wiele ciekawych i nieznanych tu utworów: A. Jarzębskiego, Haydna, J. S. Bacha, Schuberta. Koncert wykona orkiestra kameralna Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego. Jako soliści wystąpią: **Elza Daniel** (śpiew), która odśpiewa w Bydgoszczy jeszcze nie słyszaną kantatę kameralną „Ariadna z Naxos" Haydna. Ponadto wykona na fortepianie młoda utalentowana uczenica Konserwatorium **13-letnia Urszula Świątkówna** koncert fortepianowy f-mol Bacha.

Czysty dochód przeznacza się na cel dobroczynny.

Jeżeli chodzi o instytucję jaką jest **Bydgoskie Konserwatorium Muzyczne dyr. W. Winterfelda,** to stwierdzić należy, że jest to najstarsza i ogólnie znana uczelnia w naszym mieście, która ugruntowała swój byt **bez jakichkolwiek subwencyj i podczas 32-letniego** swego istnienia przyczyniła się w wysokim stopniu do podniesienia kultury muzycznej w Bydgoszczy.

Zarazem należy się szczere uznanie uczelni **dyr. W. Winterfelda,** która częstokroć bezinteresownie oddała swe usługi do dyspozycji na cele dobroczynne.

Jak wiadomo koncerty Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego cieszyły się dotąd ogromnym powodzeniem, dlatego spodziewać się należy że i ten koncert kameralny zaszczyci bydgoskie społeczeństwo licznym swoim przybyciem.

Loluś Gębalski

pisze:

Jaśnie Kochany Dniu!

Niech pan redaktor nie dziwi się, że tak długo nie pisałem, gdyż czasami człek ma ważniejsze zajęcia, niż to codzienne wkuwanie, albo pisanie listów do pana.

Tym razem byliśmy zajęci balem. Pan się śmieje z tego naszego balu? Mówię panu — ta nie ma się z czego śmiać! To nie był żaden „Kinderbal", jak pan myśli, ale prawdziwy bal ze wszystkimi „szykanami". Postarały się już o to różne mamusie.

Szkoda, że pan nie był i nie mógł tego wszystkiego zobaczyć. Ale takich jak pan i tak by nie wpuścili na salę, bo ani pan nie nosi numerka na granatowym mundurze, ani też nie jest tatą, jak mi się zdaje, chociaż na pewno to nie wiem.

Muszę więc panu coś więcej o tym naszym balu opowiedzieć.

Kiedy ten bal przed dwoma tygodniami zapowiedzieli, to wcale nie miałem ochoty tam się wybierać, bo pan wie — te moje czwórki...

Ale mamusie, jak mamusie... Zaczęły piec baby, ciasta, chróściki, przygotowywać ozdópki (zdaje mi się, że to tak się pisze w nowej pisowni) i zrobił sie ruch dookoła balu.

Po tym napisała do mnie Lola:

Lolusiu, łobuzie kochany!

Musisz być koniecznie na tym balu. Wiesz, że w tym roku nauczyłam się tańczyć. Chcę teraz szaleć, chcę się bawić. U nas zresztą wszystkie w klasie mogą już o niczym myśleć, jak tylko o tym balu. Kiedy na historii zapytano moją koleżankę, jakie było znaczenie Kongresu Wiedeńskiego, odpowiedziała: „Przede wszystkim bawiono się tam i tańczono. Były piękne panie i panowie i tańczono walczyki — ach a ja tak lubię walczyki! My też będziemy się bawić! Prawda, że pan profesor przyjdzie?!" I tak na każdej lekcji zjeżdżaliśmy na temat naszego balu. Zresztą ja już nie potrafię o niczym innym myśleć. Więc Lolusiu, smaruj nogi, „wywiksuj" dobrze buty i jazda, musisz się ze mną bawić! Masz być moim partnerem. Czekam na Twoją odpowiedź. Nie wolno ci odmówić, bo inaczej nie chcę cię więcej znać!

Lola".

Co miałem robić! Musiałem iść, nie było innej rady! Ale teraz nie żałuję. Jednym słowem było morowo i byczo. Mieliśmy nawet „gaz" — mówię to panu tak na ucho. Bo jakże tak na sucho to nie ma humoru. A humor to przecież najważniejsza rzecz. Ale wie pan, jak to zrobiliśmy?

Poprostu każdy kupił sobie „bombkę", wsadził ją do kieszeni od kamizelki i ciągnął przez gumowy wężyk. A wie pan, że tak jeszcze lepiej działa! Wcinać też było co i nie leniono się wcale z odwiedzaniem bufetu. „Urzędowało" tam tylu „kawalerów", że aż nie było komu tańczyć. Trzeba więc było podzielić nas na partie. I gdy jedni opychali się, drudzy musieli tańczyć i przyglądać się nam z daleka, ale po tym następowała zmiana.

Lola to się na mnie obraziła, ale jak znalazła jakiegoś maturzystę, to jej mamusia powiedziała, że już mogę iść. Ja wcale się o to nie obraziłem. Mój „kumpel" to się tak „stutkał", że nie mogliśmy go do końca zabawy znaleźć. Dziś nam dopiero powiedział, że gdzieś poszedł i tam zasnął. Śmiejemy się teraz z niego, że siedząc tak przez całą noc, odcisnął sobie na pewno „monokl". Jest to dość prawdopodobne, bo nawet teraz nie może siedzieć na ławce — tak go boli. No, ale trudno! Wszystko się zdarza. Mnie się dziś zdarzyło, że „drachał" mnie jeden „belfer" za drugim i tak oberwałem aż 4 czwóry. Siedzę więc coraz mocniej i takie to skutki miał dla mnie ów bal. Jednym słowem, jest niewesoło. Najlepiej byłoby zawczasu „fugnąć" ze szkoły, zanim mnie wyleją. Może pan redaktor ma dla mnie jakiś przyjemniejszy zawód niż ten sztubacki? Niech sie pan namyśli. A tymczasem

[illegible] Loluś

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W poniedziałek, wtorek i środę **„Zakochana królowa",** operetka w 11 obrazach Brodszky'ego.

W czwartek i piątek wieczorem ostatnie dwa przedstawienia świetnej komedii Folanda **„Bessie"** z p. Paszkowską, doskonałą odtwórczynią roli tytułowej.

W sobotę premiera komedii St. Kiedrzyńskiego **„Serce na wolności",** w której pod reżyserią J. Szyndlera udział biorą pp. Erhartówna, Paszkowska, Szabelakówna, Jaglarz, Koczanowicz, Leśniowski, Nowakowski, Połoński i Szyndler.

KINA.

ADRIA: „San Francisco" z Janettą Mac Donald.
APOLLO: „Napiętnowana" i ciekawy nadprogram.
BAŁTYK: „Mały pułkownik" i „Sequoia".
KRISTAL: „Allotria" i ciekawy nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Matura".
REWIA: „Śmiała brygada" i „Cowboy — bohater" oraz rewia.

J. E. ks. Kardynał Prymas Hlond na Dom Żołnierza w Poznaniu

J. E. ks. Kardynał dr. August Hlond, Prymas Polski ofiarował w ostatnich dniach na Fundusz Budowy Domu Żołnierza im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poznaniu kwotę 500 zł.

Za tę hojną ofiarę Zarząd Komitetu Budowy składa J. E. ks. Prymasowi na ręce naszej redakcji swoje najlepsze podziękowanie.

Ze sportu

ZAWODY PING-PONGOWE O MISTRZOSTWO BYDGOSZCZY.

Tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo m. Bydgoszczy w ping-pongu organizuje z ramienia **Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.** Klub Sportowy **„Brda"** w dniach od 12 do 14 lutego br. w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7 (dawniej Kleinert). Rozgrywki odbędą się **we wszystkich konkurencjach dla pań i panów.** W rozgrywkach udział brać mogą zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni, z wyjątkiem żydów.

Zgłoszenia wraz z wpisowym należy kierować pod adresem: Maksymilian Cybulski, Bydgoszcz, Łokietka 16 m. 6 do dnia 9 lutego br. Wpisowe wynosi: w grach pojedyńczych 0.50 zł., w podwójnych 1 zł., drużynowe 2 zł.

K. S. Brda wyznacza **specjalną nagrodę dla klubu lub towarzystwa, które zgłosi największą ilość zawodników.**

O MISTRZOSTWO PODOKRĘGU GIER SPORTOWYCH.

W hali sportowej przy ul. Sowińskiego w Bydgoszczy odbyły się wczoraj w dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo podokręgu gier sportowych zawody w koszykówkę.

Drużyna K. S. **Ciszewski** pokonała zespół **C. W. Techn. Lotniczego** 30:23 po bardzo zaciętej grze. Drużyna **Kolejowego P. W.** pokonała **K. S. M. Okręg** 40:8. Ponadto K. S. **Ciszewski** wygrał walkowerem wskutek nie stawiennictwa **Polonii 2:0.**

Heliasz trenerem Belgijskiego Zw. Lekko-Atletycznego

Z Brukseli donosi (h. j.): Prasa **belgijska** podaje, iż znany lekko - atleta poznańskiej Warty, Zygmunt Heliasz, zgłosił do Belgijskiego Związku Lekko - Atletycznego propozycję przyjęcia go tam na trenera.

W związku z powyższą wiadomością zwróciliśmy się do prezesa Belgijsk. Związku Lekko - Atletycznego p. Ed. Hermesa, który nam ją potwierdził. Heljasz ma tutaj wyjątkowe przy tym szczęście, gdyż do chwili obecnej Belg. Z. L. A. nie posiadał nigdy trenera, nie mogąc sobie pozwolić na opłacanie go.

Od pewnego czasu jednak powstał z inicjatywy marszałka Senatu Lippensa tak zwany „Front Sportif", który postawił sobie za zadanie podniesienie poziomu we wszystkich sportach w Belgii. Organizacja ta opodatkowała popularne imprezy sportowe minimalnymi opłatami i w ciągu ubiegłego sezonu zebrała w ten sposób kilkaset tysięcy franków, za które finansowano wyjazdy sportowców belgijskich na Igrzyska.

Obecnie „Front Sportif" postawił sobie za zadanie podniesienie poziomu lekkiej atletyki belgijskiej, a przede wszystkim rzutów i skoków, stojących w Belgii na wyjątkowo niskim poziomie. W tym celu zaangażowanych zostanie dwóch trenerów zagranicznych i pieniądze na ten cel zostały już wyasygnowane. W chwili właśnie, gdy Belgowie mieli trudności w wyszukaniu odpowiednich trenerów wpłynęła oferta Heljasza.

Prezes Belg. Związku Lekko - Atletycznego p. Hermes oświadczył nam, iż przekazał ją już do „Front Sportif" z przychylną opinią. Jak więc z tego wynika, istnieją duże szanse, iż Heljasz zostanie trenerem związkowym w Belgii.

Tabela wygranych z dnia 22-go i 23-go stycznia

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł 25.000 na nr. 89020
Zł 10.000 na nr. 10094
Zł 5.000 na n-ry 110 21645 31141 35915 62518 102728 113903
Zł 2.000 na n-ry 34771 94667 96840 102601 111071 135250 151203 160890 167004 173005 174777
Zł 1 000 na n-ry 404 1558 9593 10806 16336 20129 21906 41043 41398 44425 54955 57142 65841 75150 84599 89088 98597 111650 120532 128588 145875 150902 152763 154781 159294 161053 167436 173267 180209 181417

Wygrane po 200 zł.

170 87 211 523 682 723 36 965 2052 211 428 34 76 597 664 833 3326 500 760 97 4384 424 71 991 5072 143 91 492 501 91 658 722 999 6056 122 243 7005 393 513 676 776 917 84 8418 525 9231 625
10465 726 11561 818 12042 187 90 571 642 949 13059 244 315 498 99 696 822 41 966 92 14204 372 780 15295 449 704 80 16070 414 751 896 17622 18042 68 94 617 84 19040 389 632 713
[illegible]
42 89 721 52435 745 808 902 91 93067 259 364 581 896 54067 80 269 381 476 750 55269 56296 313 693 746 889 961 69 57063 133 398 416 28 66 616 718 58007 208 676 59113
60686 852 61041 80 129 45 206 48 361 99 485 694 885 62006 189 309 400 63074 459 540 44 64004 39 65152 352 422 983 66039 411 803 931 67153 299 457 695 760 817 68268 69464 549 691 771 799 840
70086 104 14 51 640 71040 79 309 501 703 989 72162 634 775 918 73172 234 658 871 74013 307 875 75098 380 579 76214 17 62 316 424 742 56 77170 682 846 85 940 78048 513 854 79194 554 84 653 786 810

80180 215 409 739 884 81213 316 632 825 82208 357 481 549 938 83185 397 580 682 84538 602 874 85 946 49 85164 604 830 79
[illegible]
720 845 174432 608 52 923 175124 216 639 715 904 176169 269 769 979 177143 431 94 523 615 55 83 178654 89 725 179456 980
180104 78 181008 141 219 351 559 [illegible] 840 182100 37 207 380 704 183108 251 464 74 714 60 184279 661 700 85 905 [illegible] 105 241 72 697 753 186101 356 467 716 51 862 991 187380 444 82 679 922 188062 [illegible] 412 189252 524 680 905
190120 342 49 960 191212 192254 521 700 193096 165 267 357 952 194242 69 442 792

23 stycznia

GŁÓWNE WYGRANE

I i II ciągnienie

80.000 Zł na nr: 182074
10.000 Zł na nry: 50880 75455 75850 120678
5.000 Zł na nry: 72308 88728 130452
2.000 Zł na nry: 29346 35162 41173 81720 84448 90869 139177 173056 174028
1.000 Zł na nry: 2193 4103 9008 12729 18017 22273 26237 32603 33463 37097 45756 47630 55614 61763 62512 70353 77056 78936 84633 86481 102570 114847 124820 128936 137494 152124 166493 169520 169957 172866 174752 185041 185679 186596 189647

Wygrane po 200 zł.

105 94 269 309 71 476 513 79 83 611 19 1075 421 810 945 2397 404 674 730 905 15 3031 2 233 [illegible] 19 547 651 3 706 38 925 33 4194 204 16 53 489 511 37 50 638 94 982 [illegible]

[illegible]
302 518 920 12134 94 319 43 535 49 60 72 636 871 13131 263 330 554 608 730 8 52 72 924 51 95 14167 290 346 810 22 15038 80 480 542 686 866 949 16258 93 458 97 525 816 929 31 57 17246 327 8 78 83 577 793 894 956 18004 88 242 530 665 816 985 [illegible] 300 431 57 84 603 703 14 820 974
[illegible]
400 13 18 820 963 94 99006 100 48 333 480 529 720 936
100025 38 93 107 45 80 421 767 908 60 101073 135 80 250 384 515 97 645 742 77 912 85 102135 296 486 87 796 817 907 53 103245 50 60 409 39 56 613 792 829 104083 170 239 314 502 39 42 776 92 881

20181 93 285 302 316 29 821 21156 259 74 582 657 718 64 72 931 87 22167 254 300 48 89 431 68 77 595 650 881 23143 365 451 72 6 549 607 62 823 936 24043 114 232 306 13 72 409 545 60 808 53 966 25037 148 62 328 52 480 688 842 26242 51 63 796 821 924 54 62 27024 42 72 208 342 434 544 92 619 28133 478 84 558 632 793 827 903 29039 54 88 153 67 283 348 404 70 599 625 706 18 33 80 876
[illegible]
105042 70 76 145 75 89 90 212 586 97 669 91 739 824 73 919 106085 381 98 444 30 663 784 839 107118 55 448 83 627 93 929 108041 188 297 511 778 805 109819 61 923
110056 106 262 76 596 728 824 111119 79 202 55 344 561 663 859 112034 413 564 640 731 825 33 900 113015 24 41 231 381 424 30 86 545 670 810 964 89 114036 138 254 323 42 512 51 807 115071
[illegible]

[illegible]
65 284 87 458 629 84079 151 376 [illegible] 948 85011 325 77 443 679 747 78 [illegible] 89 86026 45 145 67 346 68 541 [illegible] 848 903 37 87198 239 44 95 498 [illegible] 88046 57 148 303 520 671 97 845 [illegible] 294 377 527 803 13 970 [illegible] 524 51 759 839 73 91152 65 240 [illegible] 521 84 675 84 809 92008 19 44 167
[illegible]
87 718 42 70 801 22 38 146220 31 97 609 89 984 147052 226 364 438 72 531 84 94 605 148011 169 219 40 322 29 407 795 845 61 94 149040 302 11 662 87 88 90 714 82 95 95 58
150166 79 308 66 552 70 81 151139 207 21 2[illegible] 884 447 501 50 84 608 70 813 963
152268 307 407 23 509 623 728 77 927 69 165 259 97 355 69 501 62 637 812 942
[illegible]
58 458 538 737 115598 713 53 830 75 116103 332 117172 94 387 947 118048 147 329 722 904 119515 650 864
120030 415 636 90 121165 262 387 897 930 122558 82 663 123070 240 314 967 124293 424 509 852 76 944 74 125379 421 616 934 126007 171 534 127115 209 340 521
[illegible]

Dzieci nieślubne mają prawo do rent sierocych

Do Ubezpieczalni Społecznej kierowane są niejednokrotnie zapytania o uprawnienia dzieci przybranych lub nieślubnych w zakresie rent sierocych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że renta sieroca przysługuje tym dzieciom na równi z dziećmi ślubnymi.

Dzieci przybrane mają prawo do rent sierocych, jeśli zostały przybrane przed powstaniem prawa do renty i jeśli nie mają prawa do renty po ojcu lub matce.

Dzieci nieślubne mają w stosunku do matki te same prawa, jakie przysługują dzieciom ślubnym, w stosunku zaś do ojca tylko w tym wypadku, jeśli ojcostwo zostało już za życia ojca sądownie ustalone, albo w wypadku, gdy ojcostwo zostało po za sądownie uznane i ubezpieczony łożył na utrzymanie dzieci, a w razie gdy dziecko zrodziło się dopiero po śmierci ojca, jeśli ojcostwo zostało ustalone sądownie.

Gminy wiejskie przystępują do intensywnej budowy szkół i dróg

Brak szkół jest jedną z największych bolączek wsi polskiej. Kiedy inicjatywa państwowa nie zawsze jest wystarczająca — lukę tę wypełniać muszą samorządy gminne. M. in. zajęły się tą sprawą gminy w powiecie łukowskim, których budżety administracyjne, niezależnie od normalnych, corocznych świadczeń na utrzymanie szkół, przewidują na rok gospodarczy 1937-38 — 20 tys. złotych, a równocześnie w sumach pozabudżetowych wyznaczono dodatkowo 145 tys. złotych na ten cel.

Biorą się również samorządy gminne do podniesienia stanu naszych dróg. I tak preliminarz budżetowy powiatu płockiego na rok 1937-38 przewiduje budowę 6 km. dróg bitych.

[illegible]
174796 175218 601 618 68 911 176227 97 350 558 177024 445 513 178244 761 804 948 179124 254 635
180397 99 457 586 182608 72 183614 184328 647 716 31 185391 433 550 657 864 186091 758 849 187167 69 218 391 760 855 188206 13 855 189144 217 908
190178 550 611 191073 129 393 465 66 997 192406 49 69 94 752 821 193167 535 653 990 194018 364 401 526 38 675 842 48

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł 25.000 na nr. 122729
Zł 50.000 na nr. 14333
Zł 20.000 na nr. 133979
Zł 10.000 na n-ry 48401 82556 171127
Zł 5.000 na n-ry 90587 126575 148500
Zł 2.000 na n-ry 2139 8262 23729 33261 37020 53565 60382 61198 66838 74501 111891 112114 119497 128090 157796 166095
Zł 1.000 na n-ry 1108 4809 8293 11059 13915 17275 20451 27943 47153 52705 60035 74228 78279 78959 107674 132944 138006 140408 142944 144743 146880 147938 163233 165432 166653 174023 176491 176740 190045 193417

Wygrane po 200 zł.

254 77 954 1246 381 506 727 80 2060 122 393 946 3035 461 670 783 86 4077 244 410 622 942 5039 105 207 485 631 6204 342 603 7344 52 55 603 16 837 41 8982 9023 52 358 408 572 751 85 998
10477 640 11175 12310 680 754 13334 437 626 14271 387 484 86 94 788 867 939 15344 90 539 653 721 850 999 16055 152 380 93 545 978 17579 791 964 68 75 79 18243 651 765 964 19110 35 58 82 203
[illegible]

Dziesiąta rozgłośnia Polskiego Radia stanie w Baranowiczach

Jak wiadomo, w ciągu lutego rozpoczną się **próby techniczne dziewiątej z kolei radiostacji** Polskiego Radia, która uruchomiona będzie jako **Warszawa II** na terenach dawnego fortu Mokotowskiego.

Dziesiątą radiostacją Polskiego Radia będzie **rozgłośnia w Baranowiczach.** Polskie Radio zadecydowało już definitywnie budowę tej stacji, której brak bardzo dawał się odczuwać na **Wschodnich Kresach Polski.** Radiostacja w Baranowiczach będzie miała **50 kilowatów w antenie,** a więc będzie tak silna jak obecnie stacje radiowe we Lwowie i Wilnie. Dzięki postanowieniu Polskiego Radia wybudowania w Baranowiczach nowej stacji na Ziemiach Wschodnich naszego Państwa działać będą trzy silne stacje radiowe.

Miasto Baranowicze ofiarowało bezpłatnie pod budowę stacji plac o powierzchni 10.000 m².

Nowa radiostacja w Baranowiczach obejmie swym zasięgiem **Polesie i Nowogródczyznę,** pozwalając około 1½ milionom mieszkańców na Kresach słuchać audycji radiowych na tanie odbiorniki detektorowe dla których opłata abonamentowa obniżona została ostatnio do 1 zł dla wszystkich. Ze względu na warunki materialne ludności kresowej wybudowanie nowej stacji radiowej w Baranowiczach będzie miało bardzo duże znaczenie państwowe.

Zasięg nowej rozgłośni obejmować będzie prócz Baranowicz — **Pińsk, Nowogródek, Lidę, Grodno, Kobryń, Wołkowysk, Nieśwież Stołpce, Mołodeczno,** i t. d.

Budowa aparatury nadawczej nowej stacji wykonana będzie przez **własne warsztaty Polskiego Radia** w ciągu roku, tak że uruchomienie radiostacji w Baranowiczach spodziewane jest **na wiosnę roku przyszłego.**

Programy radiowe

Poniedziałek, 25 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.30 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół: a) Wśród pięknych książek: „Władysław Reymont" w opracowaniu Marii Dułębiny., Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca pod dyrekcją Kazimierza Bończa - Tomaszewskiego (z Katowic). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Co nam daje powszechny Uniwersytet Korespondencyjny" — pogadankę wygłosi Julia Wysocka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 „Barwy regionalne w naszej mowie" — odczyt wygłosi Alfons Szyperski (z Poznania). 16.30 „Cyganie w muzyce" — koncert w wykonaniu Zespołu Niny Mańskiej. 17.00 „Co Polska wniosła do kultury": „Polak inicjatorem socjologii roślin" — odczyt wygłosi profesor Adam Wodziczko (z Poznania). 17.15 Recital skrzypcowy Jehudy Menuhina (płyty). 17.50 „Las w zimie" — pogadanka, wygł. Feliks Dangel (z Wilna). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.20 „Przywłaszczenie" — felieton prawno - społeczny Jadwigi Zieleńczykówny (Łódź nadaje aud. lok.). 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Mariana Demar-Mikuszewskiego (śpiew). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Wieczór fraszek" w opracowaniu Romana Zrębowicza. 21.30 Józef Haas: „Dzień i noc" — suita na sopran i orkiestrę kameralną w wykonaniu Kameralnego Zespołu Instrumentalnego Krakowskiego T-wa Muzycznego pod kier. Franciszka Nierychły z udziałem Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej (sopran) (z Krakowa). 22.10 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy). 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Pogadanka społeczna. „Obchód rocznicy Powstania styczniowego na Kujawach" — pog. wygł. Zdzisław Arentowicz. 15.40 Melodie z filmów (płyty). 16.00—16.15 Skrzynka techniczna — omówi Bolesław Bełżecki. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Piosenki hiszpańskie i włoskie (płyty). 18.40 Pogadanka „Wszyscy na pomoc zimową bezrobotnym". 18.45—18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA

20.10 Budapeszt. Koncert orkiestry Filharmonicznej. Dyr. E. Dohnanyi. 20.10 Sztokholm. Występ Berlińskiej Orkiestry Filharmonicznej. Dyr. E. Jochum. 20.30 Londyn Reg. Recital śpiewaczy Aleksandra Kipnisa. 21.00 Praga. Pianista Carlo Zecchi w koncercie symfonicznym. 21.00 Wiedeń. Trzeci koncert symfoniczny. Dyr. O. Kabasta. 21.45 Radio-Paris. „La coupe enchantee" — opera Piernego.

Pamiętaj o bezrobotnych!

I. Kursy mechaników motorowych.

II. Kursy instalatorów wodociągowo-kanalizacyjnych i ogrzewniczych.

III. Kursy instalatorów elektryków a) prądy słabe, b) prądy słabe.

zamierza zorganizować Dyrekcja Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Tczewie, za koncesją Władz Szkolnych i z poparciem Pomorskiego Instytutu Rzemieślniczego.

Cel kursów: Kursy będą przeznaczone dla osób pracujących już w danym zawodzie i pragnących rozszerzyć swe wiadomości techniczne oraz dla metalowców, mistrzów i czeladników, którzy chcą zapoznać się dodatkowo z jedną z wymienionych gałęzi zawodu teoretycznie i praktycznie.

Realizacja: 1) Każdy kurs prowadzony będzie przez specjalistów fachowych danego zakresu techniki. 2) Czas trwania kursu 5—6 tygodni, codziennie za wyjątkiem sobót w godzinach wieczorowych. 3) Wykłady będą się odbywać w gmachu Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Tczewie przy ul. Sobieskiego 11. 4) Opłata za kurs 40 zł. 5) Dla zamiejscowych zorganizowana będzie bursa za opłatą po zł 2.00 dziennie. 6) Świadectwa ukończenia kursu będą wydawane po złożeniu egzaminu. 7) Na kursy motorowe mogą zapisywać się również niefachowcy, **amatorzy sportu automobilowego** i motocyklowego — jako wolni słuchacze. Na życzenie będzie prowadzona nauka jazdy za dodatkową opłatą zł. 40.— za 15 lekcyj.

Termin otwarcia — zależy od zgłoszeń kandydatów i będzie podany do wiadomości osobno, po uzyskaniu przynajmniej 12 zapisów na jeden kurs.

Zgłoszenia — należy nadsyłać do Dyrekcji Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Tczewie, ul. Sobieskiego 11, tel. 1014. 160

Nr. W. U. R. 86/36
Nr. O. M. 3/37.

Apolinary Horwath nadzorca w postępowaniu układowym wzywa na podstawie § 20 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24. IV. 36 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 300) o szczegółowych zasadach postępowania układowego dla posiadaczy gospodarstw wiejskich, wszystkich wierzycieli Oskara Mendego, właściciela majątku Szewno pow. Świecie, księga wieczysta Szewno tom II. karta 3, do sprawdzenia swych wierzytelności.

Lista wierzytelności wystawiona zostanie w ciągu 20 dni i to od dnia 1. II. 37 r. do dnia 20. II. 37 r. w lokalu Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu, ul. Warszawska nr. 10/12, w godzinach od 9-tej do 14-tej.

Wierzyciele osobiści, którzy nie zgłoszą w terminie swych roszczeń, tracą prawo wpisania na listę wierzytelności, jeżeli ich wierzytelności nie będą wpisane na tę listę na zasadzie przepisu art. 79 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/1936 r., poz. 59).

Osoby interesowane mogą zaskarżyć postanowienie nadzorcy co do wpisania lub odmowy wpisania na listę do p. Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego i to tylko w czasie wyłożenia listy.

(—) *Apolinary Horwath*
Nadzorca w postępowaniu układowym
251 dla posiadaczy gospodarstw wiejskich.



Jeden duży — drugi mały

Duży: — Czuję się znakomicie i nie mam potrzeby wyjeżdżać na świeże powietrze.

Mały: — Wcale mnie to nie dziwi, przecież i tak oddycha pan zawsze górskim powietrzem.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.82 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 58.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. **Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada.** Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Czesław Kościelski,** Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Mieczysław Bagiński** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Alojzy Kuzio** Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: **Kazimierz Świerzyński**
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.